



Wizyta oficjalna na Litwie prezydenta Jacques'a Chiraca

## Z nadzieją na Francję

— Popieramy dążenia Litwy do wejścia do Unii Europejskiej i przyznajemy jej prawo do integracji w NATO — powiedział wczoraj na konferencji prasowej prezydent Francji Jacques Chirac. Jednocześnie Chirac wyraził żal z powodu słabych obrotów handlowych między naszymi krajami.

Wczoraj o 11.30 na wileńskim lotnisku wylądowały dwa ryczące odrzutowce Francuskich Wojskowych Sił Powietrznych „Falcon 500”. Odrzutowce asekurowały dwa airbusy, którymi na Litwę przybył prezydent Francji Jacques Chirac. Monsieur Chirac rozpoczął dwudniową oficjalną wizytę w naszym kraju.

Wraz z prezydentem przyleciała 120-osobowa towarzysząca delegacja. Dużą uwagę wizycie na Litwie udzielają mass media francuskie. Do Wilna przybyło około 40 dziennikarzy, z opiniotwórczych wydań — takich jak „Le Monde”, „Le Figaro”, agencji prasowych, radia, telewizji.

Należy jednak zaznaczyć, że na samej Litwie prezydent słonecznej Francji nie poprzestanie. Dzisiaj rano odleciał on do Rygi, skąd po dwóch dniach wyruszy do Tallina. Jest to bowiem jego państwowa wizyta w krajach bałtyckich.

Jak powiedział „Kurierowi” Petras Zapolskas, dyrektor Departamentu Informacji i Turystyki przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Litwa spodziewa się po wizycie francuskiego prezydenta bardzo wiele: demonstracji poparcia tej potęgi europejskiej naszemu krajowi w aspiracjach unijnych i natowskich. Francja już niejednokrotnie oświadczała o swym bezapelacyjnym poparciu Litwy na jej drodze do Unii Europejskiej.

Ale, jak twierdzą analitycy zachodni, z poparciem „natowskim” już tak dobrze jak z UE nie jest. Według obserwatorów, Francja nie jest wielkim entuzjastą poszerzenia NATO o trzy państwa bałtyckie, ale



Prezydenta Francji spotykali prezydent Valdas Adamkus, premier Algirdas Brazauskas, inne osobistości  
Fot. ELTA

„nie widzi sensu temu poszerzeniu się przeciwstawić”. W południe na placu przy Urzędzie Prezydenta odbyła się uroczysta ceremonia powitania Jacquesa

Chiraca. Prezydenta Francji spotykali prezydent Valdas Adamkus, premier Algirdas Brazauskas, inne osobistości.

(Dokończenie na str. 2)

Polak zachował stanowisko wicenaczelnika powiatu wileńskiego

## Przyjemny gest

Zbigniew Balcewicz, pełniący obowiązki zastępcy naczelnika powiatu wileńskiego, pozostanie na swoim stanowisku. Zdecydowano o tym wczoraj na posiedzeniu rządu, podczas którego zatwierdzono dziegięciu naczelników powiatów. Nowym naczelnikiem powiatu wileńskiego został Gediminas Paviržis. Stanowisko naczelnika powiatu kowieńskiego zostało na razie nie obsadzone.

A więc Balcewicz nie podzielił losu Jana Dziłby, wiceministra oświaty, który musiał odejść ze stanowiska na skutek redukcji etatów, a faktycznie nie został zaaprobowany przez ministra oświaty socjalliberała Algirdasa Monkevičiusa. Pozostał też na swym stanowisku — wicenaczelnika powiatu wileńskiego — i Arvydas Klimkevičius, który zasłynął ze swej wypowiedzi, że „zwrot ziemi na Wileńszczyźnie jest sprawą polityczną”.

Socjaldemokraci, a szczególnie wiceprzewodniczący Sejmu RL Česlovas Juršenas, niejednokrotnie podkreślali, że Balcewicz może pozostać na stanowisku

wicenaczelnika. Zaznaczyli też, że decyzja o odwołaniu Dziłby jest suwerenną decyzją ministra Monkevičiusa. Tym niemniej fakt, że nowa większość sejmowa nie zatwierdziła wiceministra oświaty z ramienia AWPL, został negatywnie odebrany przez społeczność polską. Lider polskiej partii Waldemar Tomaszewski oskarżył wprost socjalliberałów o ignorowanie interesów mniejszości narodowych. Koalicjanci (socjaldemokraci i socjalliberałowie) próbując zapobiec dalszej eskalacji konfliktu poszli na kompromis, zostawiając jedynego Polaka na stanowisku. Waldemar Tomaszewski, przewodniczący AWPL, nie ukrywał swego zadowolenia z przychylniej decyzji rządu. Świadczy ona bowiem o tym, że AWPL potrafi dopiąć swego i z nią należy się liczyć politykom zarówno z lewa, jak i z prawa.

— Akcja nie przywiązała się do nowej większości sejmowej, gdyż to nie leży w interesach naszych wyborców — powiedział lider AWPL. Tłumaczył to tym, że Nowy Związek (socjalliberałowie) podejmował nieprzychylnie dla Wileńszczyzny posunię-

cia. Według niego, zachowanie przynajmniej jednego przedstawiciela Akcji Wyborczej we władzy wykonawczej jest dobrym znakiem dla społeczności polskiej. Wyraził on nadzieję, że Balcewicz poprawi wskaźniki zwrotu ziemi prawowitym właścicielom w powiecie wileńskim.

Natomiast zatwierdzenie również Klimkevičiusa na stanowisku wicenaczelnika Tomaszewski uznał za skandal. Według posła, Gediminas Paviržis, który został naczelnikiem powiatu wileńskiego, jest człowiekiem uczciwym, przychylnie nastawionym względem mniejszości narodowych.

— Celem nadrzędnym, jaki przyświecał Akcji Wyborczej przy oddelegowaniu mnie do pracy w powiecie, jest przywrócenie sprawiedliwości przy zwrocie ziemi ludziom Wileńszczyzny. I to, że nowy rząd Brazauskasa powierzył kontynuować tę pracę, jest przyjemnym gestem względem społeczności polskiej — powiedział Zbigniew Balcewicz, nowo mianowany wicenaczelnik powiatu wileńskiego.

Inf. własna

W NUMERZE:

Aktualności

3

**Jubileusz XX-lecia „Pogranicza”**  
Zespół „Pogranicza” i jego kierowniczka Józefa Murawskiego pamiętamy z Festynu Kultury Polskiej „Kwiaty Polskie”. „Pogranicza” pielęgnuje tradycje wyrosłe z chrześcijańskiej kultury Polaków i Litwinów.

Praworządność

5

**„Moda na koszule marynarskie”**  
Jeszcze nie dobiegło końca Święto Morza, a już klajpedzcy chuligani zaczęli masowe rozkradanie koszul marynarskich, wiszących na sznurach na ul. Tiltu i upiększających portowe miasto.

Być kobietą

7

**„Jedyna szansa, by się doczekać potomstwa”**  
Zapłodnienie pozaustrojowe „in vitro”, czyli w próbówce, należy do powszechnie uznanych medycznych technik wspomagających bezpłodne małżeństwa.

Świat

8

**„Konstruktywne rozmowy”**  
— Taki desant, który skierowała do Moskwy administracja prezydenta USA, jest pierwszym krokiem ku wzbogaceniu naszych wspólnych wysiłków w sferze gospodarczej — tymi słowami prezydent Putin przywitał amerykańskich gości.



## Ogólna ilość zachorowań wzrosła o 7 proc. Szerzą się choroby zakaźne

Mimo doskonalenia technologii żywienia, poprawy jakości wody pitnej, większego rozeznania higienicznego społeczeństwa, zdaniem specjalistów, coraz bardziej szerzą się choroby, rozpowszechniane przez żywność i wodę.

Według danych Galiny Zagrebnevienė, kierowniczki sektora chorób zakaźnych jamy brzusznej i nadzoru epidemiologicznego Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych, w ciągu pierwszego półrocza br. w kraju odnotowano 6692 przypadków ostrych chorób zakaźnych jamy brzusznej i zatrucia żywnością.

W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku ogólna ilość chorób wzrosła o 7 proc. Rejestruje się 10 — 15 tysięcy przypadków chorób zakaźnych, rozpowszechnianych przez żywność i wodę.

Wirusowych infekcji jamy brzusznej najwięcej jest zimą i wczesną wiosną, infekcji bakteryjnych (jak salmonelloza i in.) najwięcej bywa w letniej porze roku.

Specjaliści twierdzą, że w wielu wypadkach dowolna choroba jamy brzusznej zależy od nawyków higienicznych człowieka, gdyż skutecznych szczepionek od tych chorób nie ma.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja

Żyjemy w świecie pozorów, pozorujemy więc, że żyjemy.

J. BESTER



## Kalejdoskop aktualności

### Prośba do kongresu USA

Przebywający w Waszyngtonie przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas prosi członków Kongresu USA o poparcie aspiracji Litwy, aby w roku 2002 została członkiem NATO oraz o pomoc w zmobilizowaniu innych do tego poparcia.

Taką pozycję wyluszczył on w środę, w drugim dniu pobytu w USA, podczas wizyty w Kongresie Amerykańskim, gdzie osobno spotkał się z senatorami Richardem Durbinem i Peterem G. Fitzgeraldem oraz członkiem Kongresu Eltonem Gallegly'm, informuje służba prasowa przewodniczącego Sejmu.

Jak stwierdził senator Durbin, liczba senatorów, popierających członkostwo Litwy w NATO, będzie zależała od gotowości wojskowej Litwy i praktycznego wkładu w bezpieczeństwo europejskie.

### Książę Karol wybiera się do krajów bałtyckich

Stolica Litwy znów się szykuje do wizyty księcia Walii Charlesa. Oficjalna jednodniowa wizyta księcia w Wilnie przewidziana jest w pierwszych dniach listopada. Wysoki gość odwiedzi również Estonię i Łotwę.

Obecnie jest uzgadniany program wizyty księcia, toteż szersza informacja o pobycie podana zostanie później. Podobno z powodu urazu kręgosłupa książę Charles nie może długo jechać samochodem i dlatego odwiedzi tylko Wilno i okolice.

### Zatwierdzono strategię nadzoru zdrowia

Gabinet ministrów zatwierdził narodową strategię nadzoru zdrowia społeczeństwa. Ministerstwu Zdrowia zlecono do 1 grudnia br. przygotować i zatwierdzić plan środków realizacji podstawowych założeń tej strategii w latach 2001-2004.

Celem tej strategii jest ustalenie dalszych kierunków rozwoju systemu nadzoru zdrowia społecznego poprzez doskonalenie zarządzania systemem zdrowotnym, szanowanie i umacnianie zdrowia, zapobieganie chorobom i urazom, zmniejszanie ilości zachorowań.

### Mianowano wiceministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych Juozas Bernatoniš jednym ze swych zastępców mianował Evaldasa Gustasa. Do pełnienia tych obowiązków Gustas przystąpi 31 lipca.

Wiceminister Gustas będzie nadzorował działalność departamentów Rozwoju Regionalnego i Administracji Publicznej. Zlecono mu również zorganizowanie i zapewnienie realizacji programu rządowego.

### Nowy most przez Wilię

W Wilnie zostanie zaprojektowany nowy most przez Wilię.

W konkursie na podstawowy i techniczny projekt mostu na Wilii przy ul. Vrublevskio zwyciężyła spółka „Kelprojektas”.

Na moście przewidziane są trzy pasy ruchu, ścieżki rowerowe, chodniki dla pieszych, a w przyszłości może też powstać linia pośpiesznego tramwaju.

Oś mostu zostanie zorientowana na centrum skrzyżowania ulic Arsenalo, Vrublevskio, Žygmantų.

### Przewóz niebezpiecznych ładunków

Samorząd portowego miasta, nie czekając na przyjęcie ustawy o trybie przewozu niebezpiecznych ładunków w kraju, postanowił samodzielnie uregulować przewóz tych ładunków w Kłajpedzie.

Prawie połowę przeladowywanych w porcie kłajpedzkim ładunków stanowią niebezpieczne. Ich przewóz kolejną nie nastrocza większych trudności, natomiast przewożenie przez dzielnice mieszkaniowe Kłajpedy samochodem stanowi, zdaniem specjalistów, wielkie zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilnego.

### Rekonstrukcja elektrowni wodnej

Antalepska Elektrownia Wodna (rejon jezioroski), w której w tym miesiącu wydarzył się incydent ekologiczny, w następnym tygodniu zostanie zamknięta na pierwszą od czterech dekad rekonstrukcję.

Jak powiedział Lioginas Kairys, dyrektor spółki „Ekoeketra”, użytkującej Antalepską Elektrownię Wodną, zostanie ona zamknięta 1 sierpnia i wznowi swą pracę po renowacji, która potrwa dwa miesiące. W wyniku rekonstrukcji zamieni się turbinę elektrowni oraz prądnice.

### Spółka „Liėtuvos draudimas” ubezpieczyła koszykarzy

Największa spółka asekuracyjna kraju „Liėtuvos draudimas” już trzeci sezon z rzędu ubezpieczyła 26 koszykarzy reprezentacji męskiej Litwy od ryzyka urazów i śmierci na przeszło 17 mln litów.

Ubezpieczenie reprezentacji litewskiej jest zapewnione przez dwie umowy ubezpieczeniowe z dwiema spółkami – duńską i brytyjską, co daje dodatkowe gwarancje wywiązania się z zobowiązań asekuracyjnych.

Jak twierdzi przedstawicielka „Liėtuvos draudimas” Žana Jakevičienė, umowa obejmie sezon 2001-2002, który się zakończy wiosną przyszłego roku.

### Samochód IBM w Wilnie

Nowoczesny sprzęt „eServer” spółki informacji technologicznej IBM w specjalnym furgonie w dniach 30 lipca-1 sierpnia zostanie zaprezentowany w Wilnie.

W tym tygodniu ciężarówka wyrusza w podróż do wielu krajów i miast europejskich, gdzie działają przedstawicielstwa IBM, agencji oraz partnerzy biznesu.

Litwa jest pierwszym krajem europejskiego tournée, do którego zawita ciężarówka IBM z Wielkiej Brytanii. W ubiegłym roku odwiedziła ona Litwę po raz pierwszy.

(BNS, ELTA)

## Wizyta oficjalna na Litwie prezydenta Jacques'a Chiraca Z nadzieją na Francję

(Dokończenie ze str. 1)

Na cześć gościa odegrano hymny narodowe Francji i Litwy – Marsyliankę oraz Tautiška giesmė. Po uroczystej ceremonii powitania rozpoczęło się, trwające około godziny, spotkanie prezydentów tet-a-tet. Następnie, po spożyciu obiadu „roboczego” (są i takie – przyp. autor) Chirac i Adamkus zwołali konferencję prasową.

### Konferencja

Na konferencji prezydent Francji chwalił postępy poczynione przez Litwę na jej drodze do wymarzonej Unii Europejskiej. Zdaniem Chiraca, jest całkiem wiarygodne (pod warunkiem, że Litwa nie zmniejszy tempa dopasowywując się do kryteriów unii), że nasz kraj już w roku 2004 może stać się pełnokrwistym członkiem UE – wraz z tymi krajami, które rozpoczęły negocjacje z Unią o dwa lata wcześniej od Litwy – w 1998 r. W pojęciu Chiraca, Unia Europejska jest organizacją zachowującą w Europie stabilność, bezpieczeństwo i tradycje humanizmu.

Prezydent Francji zaznaczył również, iż jego kraj uznaje prawo Litwy do integracji z NATO. Jednocześnie on zaznaczył, że ważne jest, by nie stworzyć „nowych linii, dzielących kontynent”.

Prezydent Francji wyraził ubolewanie z powodu zbyt słabych stosunków handlowych między naszymi krajami. Stało się tak z powodu panującej do niedawna we Francji zagranicznej polityki o „południowym” ukierunkowaniu. Mimo to, zdaniem Chiraca, chociaż i z opóźnieniem, ale są wspaniałe szanse do dalszego i bardziej aktywnego rozwoju stosunków handlowych między Litwą i Francją.

### Była ambasada

Od czasów odzyskania przez Litwę niepodległości zapobiegała ona u władz francuskich o zwrot budynków przedwojennej ambasady Litwy w Paryżu. Chodzi o to, że po utracie przez Litwę w 1940 roku na rzecz ZSRR niepodległości magistrat Paryża eksmitował z ambasady Litwy obecnych tam dyplomatów. Po II wojnie światowej budynek był przekazany Związkowi Sowieckiemu. I chociaż formalnie prawa własności na budynek należą się Litwie, przejął ambasady nie wolno, gdyż w niej znajdują się dyplomaci, których chroni immunitet międzynarodowy.

„Paryż postanowił nie zwlekać z problemem ambasady Litwy, dopóki Litwa nie stanie się członkiem Unii Europejskiej” – powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej prezydent Chirac.

Podkreślił on, że w 60-letniej historii z ambasadą Litwy w Paryżu postawiono kropkę.

Rzeczniczka prasowa prezy-



Prezydent Francji wśród studentów Uniwersytetu Wileńskiego

Fot. ELTA

denta Adamkusa Violeta Gaižauskaitė, nie wdając się zbyt w szczegóły wyjaśniła, że rząd francuski zapłaci Litwie za budynki sporą sumę. Umowę, zgodnie z którą państwo litewskie przekazuje

Francji prawa własności na byłą ambasadę jeszcze wczoraj podpisali minister spraw zagranicznych Litwy Antanas Valionis i francuski minister ds. europejskich Pierre Moscovici.

### Duże wydarzenie w niedużej Litwie

„Duże wydarzenie polityczne w niedużej Litwie” – nazwał wizytę prezydenta Francji na Litwie premier Algirdas Brazauskas. Jego zdaniem, zbliżenie z takim dużym i wpływowym państwem jak Francja jest bardzo korzystne dla dążącej do UE i NATO Litwy. Należy przypomnieć, że Brazauskas dostał dużego zaszczytu – jest on odznaczony najwyższą odznaką państwową Francji – Orderem Legii Honorowej. Otrzymał Brazauskas order za zasługi przed Francją i wkład w rozwój przyjaznych stosunków francusko-litewskich w 1997 roku, gdy jako prezydent Litwy odwiedził z wizytą oficjalną ten kraj.

### Dawne więzi

Wizyta 68-letniego Chiraca nosi, na domiar wszystkiego, wymiar symboliczny – jest ona głównym akcentem obchodów 10. rocznicy odrodzenia stosunków dyplomatycznych między Litwą i Francją. I nie jest to zwykły gest kurtuazyjny. Jeszcze w 1991 roku Wilno – jako pierwszy prezydent z kraju zachodnieuropejskiego – odwiedził ówczesny lider Francji Francois Mitterrand.

Prezydenci tego państwa są, jak dotąd, jedynymi z „potężnych tego świata”, którzy odwiedzili Litwę dwa razy w ciągu dziesięcioletniego okresu naszej niepodległości.

### Biznes

Jak dotąd przedsiębiorcy francuscy z dużą powściągliwością pa-

trzyli na nasz kraj jako na miejsce ewentualnych inwestycji.

Według ostatnich danych, na 2001 rok wysokość bezpośrednich inwestycji Francji na Litwie wynosi nieco ponad 28 mln dolarów USA – co stanowi zaledwie 1,2 proc. od ogółu bezpośrednich zagranicznych inwestycji na Litwie.

Natomiast wczoraj wraz z prezydentem Francji przyleciała spora grupa przemysłowców.

Odbyły się dwustronne litewsko-francuskie spotkania biznesmenów. Zapytaliśmy o to pana Zapolskasa: „Nie ma co się dziwić. Francuzi widzą jak duże postępy osiągnęliśmy za ostatnie dziesięć lat. Jak rozbudowaliśmy swą infrastrukturę, jakich mamy wykształconych specjalistów i wykwalifikowaną siłę roboczą” – sprytnie tłumaczył Zapolskas.

Trzeba jednak przyznać, że wizyta biznesmenów zaowocowała wynikami konkretnymi – wczoraj w Ratuszu Wileńskim samorząd stolicy i francuska spółka planowania i projektowania systemów transportowych SYSTRA podpisali memorandum o zrozumieniu wzajemnym (tarpusavis supratimas).

Tym memorandum zostało zatwierdzone porozumienie między wileńskim samorządem i spółką SYSTRA o przygotowaniu programu rozwoju stołecznej komunikacji miejskiej.

### Dalszy program prezydenta

W godzinach popołudniowych prezydent Chirac wygłosił referat na Uniwersytecie Wileńskim, złożył wieńce na Wojskowym Cmentarzu Antokolskim „tym, co padli za wolność Litwy”, w ambasadzie Francji w Wilnie spotkał się z przedstawicielami francuskiej diaspory na Litwie, w restauracji „Stikliai” odbył rozmowę z premierem Algirdasem Brazauskasem, wziął udział w uroczystej kolacji wydanej przez prezydenta Adamkusa na jego cześć. Dzisiaj o godzinie 9.05 Jacques Chirac odleciał z lotniska wileńskiego do Rygi.

Paweł Kobak

## Ogólna ilość zachorowań wzrosła o 7 proc.

### Szerzą się choroby zakaźne

(Dokończenie ze str. 1)

Dlatego też specjaliści radzą odpowiedniej obróbce termicznej poddawać produkty pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza drób, a przyrządzane pokarmy spożywać niezwłocznie bądź w warunkach, nie sprzyjających rozwojowi mikroorganizmów – w lodówce. Przygotowane wcześniej posiłki należy

odpowiednio dobrze zagrzać. Pożądane jest również, aby przechowywane w lodówce produkty gotowe nie stykały się z surowymi, należy chronić żywność przed muchami i gryzoniami, przygotowując posiłki jak najczęściej myć ręce, używane narzędzie kuchenne i blat stołu.

Specjaliści twierdzą, że szczególnie latem należy unikać sprze-

dawanych na ulicach i w kioskach pierożków z mięsem i parówkami, nie jeść wyrobów cukierniczych z kremem. Niebezpieczne jest spożywać surowe mleko i przetwory z niego, nabywać u osób przypadkowych na targowiskach i ulicach. Kupując żywność zawsze należy zwracać uwagę na datę ważności.

(BNS)

## Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Bajcełach

## Jubileusz XX-lecia „Pogranicza“

W ubiegły weekend polski zespół ludowy „Pogranicze“ z Szypliszek świętował swoje XX-lecie. Z tej okazji w Bajcełach zespół, Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne „Pogranicze“, świetlica gminna w Szypliszkach, Stowarzyszenie Samorządów Polskich Euroregionu „Niemen“, starostwo powiatowe w Suwałkach zorganizowało Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Wśród sponsorów, którzy przyczynili się do organizacji tego święta była Unia Europejska.

Zespół „Pogranicze“ i jego kierownika Józefa Murawskiego pamiętamy z Festynu Kultury Polskiej „Kwiaty Polskie“. „Pogranicze“ pielęgnuje tradycje wyrosłe z chrześcijańskiej kultury Polaków i Litwinów. W repertuarze zespołu są stare pieśni z pogranicza polsko-litewskiego w obu językach, pieśni religijne, patriotyczne, obrzędowe związane z różnymi świętami. Zespół odbył wiele koncertów w Polsce i poza jej granicami. Oprócz Festynu „Kwiaty Polskie“ występował na festiwalach „Skamba skamba kankliai“ w Wilnie, w Kłajpedzie, Ło-

twie, Estonii, Białorusi, Rosji, we Francji, Belgii oraz w Niemczech. Przez 20 lat działalności zdobywał nagrody na największych festiwalach polskich i międzynarodowych.

Swoje święto „Pogranicze“ rozpoczęło Mszą świętą, podczas której otrzymało błogosławieństwo od biskupa. Festyn, na który zjechało 12 zespołów z byłego województwa suwalskiego, polski zespół „Odrodzenie“ z Ziemi Grodzieńskiej, litewskie zespoły „Suduonia“ z Kazlu Rudy, Kapela „Jungenu“ z Kalwarii w rejonie mariampolskim i polskie zespoły ludowe „Połuknianie“ z Połuknia i „Rudomianka“ z Rudomina, przebiegał w przyjacielskiej i naturalnej atmosferze.

Wszystkie bowiem piosenki wykonywane były a capella, wyłącznie na starej nucie ludowej: ciągłej, długiej i melodyjnej. Pozdrowieniom, życzeniom, podarunkom i nagrodom nie było końca. Wśród nagród od Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego, pozdrowień marszałka województwa podlaskiego, burmistrza i wielu innych organizacji oraz osób, życzenia też złożyła

nasza Ciotka Franukowa (Anna Adamowicz), a Barbara Sidorowicz, poetka ludowa z Jurgielań, poświęciła wiersz. Atrakcyjność Festiwalu wyrażała się przede wszystkim w różnorodności repertuaru zespołów i ich składu: Kapela Racisów z Jasionowa – to dziadek z wnukami, Kapela Jungenu z Kalwarii – sami mężczyźni o wspaniałych i donośnych głosach. Piosenki polskie i litewskie przeplatały się nawzajem. Święteczny występ zakończyło tańcem „Pogranicze“, a w pierwszej parze tańczył Józef Murawski ze swoją córką.

Jubileusz XX-lecia zespołu „Pogranicze“ zbiegł się z Dniem Miasta Sejny, a więc piosenki i tańce zespołów ludowych, przybyłych na Festiwal Folkloru, w sobotę upiekły się święto w Sejnach oraz Suwalski Park Krajobrazowy w Turtulu, który ma znaczenie ogólnopolskie i jest piękny jak bajka. Te dwa koncerty przebiegały na wesołej nucie z tupaniem nóg, popiskiwaniami podnoszonych w tańcu panien i gwizdami mężczyzn.

Danuta Kamilewicz

## Reklama

## O co się zatroszczą organizatorzy wyprawy



Wszyscy uczestnicy wyprawy powinni znać przepisy ruchu drogowego

Fot. Jarostaw Jurkiewicz

**Organizatorzy wyznaczą i przygotują najciekawsze i najbezpieczniejsze trasy wyprawy przez kraje bałtyckie, zatroszczą się o biwaki nad jeziorami i rzekami (na podstawowych trasach). Przed wyprawą otrzymacie mapy kraju z trasami rowerowymi, informatory.**

Osoby, które nie zechcą nocować w namiocie, znajdą w informatorze pożyteczną informację o miejscach zagrodach turystycznych, hotelach, a jeśli ktoś nie będzie życzył posiłków pitraszonych na ognisku, otrzyma informację o miejscowych kawiarniach. Przewidziany jest też program oświaty kulturalnej i ekologicznej. Nie bójcie się, nikt nikogo nie będzie oświecał, tylko się spotkacie z interesującymi ludźmi.

**Chcecie zabrać gitarę?**

Nie ma sprawy. Zatroszczymy się o przetransportowanie gitary, cięższego bagażu (lepiej, żeby go nie było), wody pitnej, paliwa do kuchni turystycznych.

**Obawiacie się zepsucia roweru?**

Pomożemy naprawić bądź znaleźć warsztat remontowy. Są oznaczone w informatorze.

**Co zabrać na wyprawę?**

\* sprawny rower (z bagażnikiem, hamulcami, odblaskami i reflektorami)!!!

\* inwentarz turystyczny (spiwór, koc, namiot, kuchenkę gazową albo benzynową, fujarkę);

\* dokument osobisty (dowolny, ze zdjęciem i kodem osobowym bądź paszport). Młodzież do lat 18 powinna mieć pisemne zezwolenie rodziców na udział w wyprawie z pisemnie upełnomocnionymi dorosłymi opiekunami (udając się za granicę należy zatwierdzić u notariusza);

**„Zgoda” i „Żejmiana” wyruszyły na konkurs tańca narodowego**

**Elbląg zawsze przychylny**

Dziś do Elbląga wyruszyły grupy taneczne zespołów „Zgoda” z Rudomina oraz „Żejmiana” z Podbrodzia. W ciągu najbliższych trzech dni w tym bardzo przychylnym dla polskiego wileńskiego środowiska artystycznego mieście będzie się odbywał Międzynarodowy Konkurs Tańca Narodowego.

Jak powiedziała prezes Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki Apolonia Skakowska, każdy zespół będzie musiał wykonać trzy spośród pięciu tańców polskich – krakowiaka, kujawiaka, mazura, oberka i poloneza.

\* pieniądze (na opłatę członkowską, atrybutykę, żywność, muzea i rozrywki).

Uwaga: Wszyscy uczestnicy wyprawy powinni znać przepisy ruchu drogowego i przestrzegać ich w podróży. Wyjazd za granicę wymaga ubezpieczenia.

Pozostaje tylko wybrać trasę, zarejestrować się i uiścić opłatę uczestnika – od 20 do 90 Lt (ulgi przysługują osobom, które zapłaciły zawczasu, rodzinom, studentom i uczniom, członkom Litewskiego Stowarzyszenia Rowerzystów, a emerytom i dzieciom do lat 10 – bezpłatnie). A więc szykujcie rowery do drogi!

Rejestracja w Centrum Informacji Rowerowej „DvirINFO“ (Taikos pr. 42–3, Kłajpeda), poczta lub w Internecie, pod adresem [www.dviratis.lt](http://www.dviratis.lt). Znajdziecie tu również dodatkową informację.

W sprawie dodatkowej informacji zwracać się do Litewskiego Stowarzyszenia Rowerzystów:

tel. (26) 380714. tel. kom. (299) 56008, poczta el. [BaltiCCycle@dviratis.lt](mailto:BaltiCCycle@dviratis.lt).

Sponsorami tegorocznego programu są Fundusz Małych Projektów PHARE Unii Europejskiej, Fundusz Ochrony Przyrody Samorządu Kłajpedzkiego, a mecenatem wyprawy – woda mineralna „Aquarel“. Już tradycyjnie wyprawy rowerowe po Litwie sponsoruje szawelska fabryka rowerów „Baltik vairas“ – rowery Panther – i agencja podróży „Krantas Travel“.

(pocz w „KW“ nr 143,144)

Erlandas Paplauskis  
i Saulius Ruzinskas

Litewskie Stowarzyszenie Rowerzystów

Tylko jedna spółka jest ubezpieczona przed ryzykiem politycznym  
Od wojny, strajków i decyzji rządu...

Spółki eksportujące, które mogą uciec na skutek zamieszek i strajków w innym kraju, nie prognozowanych decyzji jego rządu, mogą skorzystać z ubezpieczenia ryzyka politycznego.

Ministerstwo Gospodarki, które zatwierdziło tryb ubezpieczenia przed ryzykiem politycznym, zobowiązało zakład ubezpieczenia eksportu i importu Litwy do zwarcia umów ze spółkami, które chcą się ubezpieczyć przed ryzykiem politycznym.

– Jak na razie przed ryzykiem politycznym ubezpieczyła się tylko jedna spółka kraju – „Klaipėdos baldų prekyba“, gdy tymczasem przed ryzykiem komercyjnym jest

ubezpieczona prawie dziesiąta część całego eksportu produkcji litewskiej – poinformował Jonas Plačiakis, dyrektor generalny Zakładu Ubezpieczeń Eksportu i Importu Litwy.

Szef zakładu powiedział, że na ryzyko polityczne składają się czynniki ekstremalne – wojny, rozruchy, masowe strajki, zmiany rządu oraz oficjalny komunikat o tym, że zobowiązania państwa nie będą wykonywane lub w razie ogłoszenia moratorium na rozliczenia walutowe z zagranicą.

Większa część przedsiębiorstw naszego kraju, według badań danych rynkowych, handluje z zagranicą stosując odroczoną na 30 dni

opłatę, toteż dla tych eksporterów ryzyko polityczne nie jest aktualne, z wyjątkiem handlu z tymi krajami, które stosują pewne ograniczenia walutowe.

Ubezpieczenie, zdaniem Plačiakisa, byłoby ważniejsze dla inwestorów litewskich, ale obecnie inwestycje zagraniczne przedsiębiorców naszego kraju są jeszcze bardzo znikome.

Wyплаты ubezpieczeniowe mają być pokryte ze środków, przewidzianych w kosztorysie specjalnego programu ministerstwa. Umowa o ubezpieczeniu jest zawierana na okres nie krótszy niż 3 lata i nie dłuższy niż 15 lat.

(ELTA)

Młody malarz prezentuje  
„Taka rzecz”

W sali wystawowej Litewskiej Narodowej Komisji UNESCO dziś zostanie otwarta wystawa prac malarza młodego pokolenia Artūrasa Savickasa „Taka rzecz”.

30-letni autor jest już znany na Litwie i za granicą. W 1995 r. ukończył studia malarskie w Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wystawa „Taka rzecz” prezentuje dziewięć nowych, stworzonych w roku 2001 i nigdzie jeszcze nie eksponowanych prac, wykonanych w technice akrylu i oleju. Jak twierdzi autor, „taka rzecz” – to obiekt abstrakcyjny, niczego nie określający, nic nie znaczący, zawieszony w białej przestrzeni, składający się z różnych połączonych barw, form i faktur. „Taka rzecz” nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, z „rzeczą” i zmienia się zależnie od interpretacji samego widza. Otwarcie wystawy o godz. 17.00.

(ELTA)

## Banknoty 500 Lt – w pończochach

## Coraz większy popyt

Banknoty o nominale 500 Lt, które się zjawiały w końcu ubiegłego roku, w życiu codziennym ustąpiły miejsca drobniejszym pieniądзом i osiadły w pończochach bądź krają we wzajemnych rozliczeniach przedsiębiorców, w tym również przedstawicieli szarej ekonomiki.

W ciągu półrocza ilość banknotów 500–litowych w obrocie wzrosła do 170 mln Lt i stanowi około 6 proc. wartości nominalnej ogólnej sumy banknotów.

– We wszystkich państwach zawsze ludzie chcą mieć część pieniędzy w domu, odłożonych „na czarną godzinę”. Oszczędności w banknotach 500 Lt zajmują mniej miejsca, niż powiedzmy 100 Lt. Dlatego też w codziennym obiegu pieniędzy o tym nominale prawie nie widzimy – zaznaczył szef Departamentu Kas Banku

Litewskiego Arūnas Dulkys. Bank Litewski cieszy się, że banknoty 500 Lt mają coraz większy popyt, ponieważ koszty ich produkcji są kilkakrotnie niższe, niż używanych zamiast nich banknotów o nominale 200 i 100 Lt.

Dyrektor Departamentu Kas Banku Litewskiego potwierdził, że Bank Centralny nie rezygnuje z idei emisji banknotu 1000 Lt. Niemniej potrzebne są dwa warunki, aby powstało zapotrzebowanie na taki banknot. Pierwszy warunek – aby przeciętne wynagrodzenie na Litwie stanowiło około 2 tys. Lt, drugi – powinnien się zatrzymać wzrost używania banknotów 500–litowych i któryś z nominalów w ogólnej strukturze ma stanowić 50 proc.

Gdyby się ukazał taki pieniądz, zdobyłby go wizerunek Mikalojusas Konstantinasa Čiurlionisa. (ELTA)

Wczoraj do Wilna zawiata Reprezentacyjna Orkiestra Dęta m. Kota z Polski.

Dziś członkowie orkiestry będą lubowali się miastem stołecznym, a wieczorem, o godzinie 18.00 zaproszą mieszkańców Niemieża oraz okolicznych Skojdziszek, Rudomina i innych miejscowości do Niemieża na plac przed starostwem gminy.

W ostatnim dniu pobytu na Litwie (w niedzielę 29 lipca) zaprezentują się w Landwarowie. Orkiestra zagra podczas nabożeństwa porannego o godzinie 10.00 w kościele parafialnym oraz zaraz po Mszy św. na placu przykościelnym.

Natomiast o godzinie 12.00 muzykanci z Polski stawiają się w Starych Trokach, gdzie wezmą udział w jubileuszowym święcie.

Inf. wł.

2 sierpnia Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Druskiennikach

## Kapela "Wujek Maniek" z Wilna

Zaprasza na koncert  
do sanatorium "VILNIUS"  
(Druskienniki)

w dniu 2 sierpnia br. na godz. 20.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami "Kuriera Wileńskiego".



## Gwiazdy mówią, że dziś ...



**BARANOM** radziłbym, aby zachowały spokój i nie odzywały się niepotrzebnie, bo łatwo mogą dziś kogoś urazić albo przyjść o nieodpowiedniej porze. A nawet jakimś służbom mogą się nie spodobać papiery Baranów.



**BYKI** będą skore do różnych ekstrawagancji: gotowe kupić sobie ubrania, których nigdy nie założą i nagrania muzyczne, których nie będą potem mogły słuchać.



**BLIŹNIĘTA** będą chciały robić nadzwyczajne interesy: uważajcie więc, Bliźnięta, jakie naprawdę umowy podpisujecie; bądźcie też ostrożne, kiedy wymieniacie pieniądze.



**RAKI** odkrywać będą różne zabytki i pamiątki: faktury w zapomnianych teczkach, stare zeszyty z notatkami, a przede wszystkim takie rzeczy, których kiedyś, kiedy były im niezbędne, Raki nie mogły znaleźć.



Od **LWÓW** inni będą wiele chcieli, będą im stawiać wymagania, a przede wszystkim wielu będzie takich, którzy zechcą od Lwów pożyczać pieniądze. Radzę wam, Lwy, uzbroidź się w olimpijski spokój.



**PANNY** skłonne będą do dziwnych zmian swojego kursu: może się zdarzyć, że będą nocować nie tam, gdzie zwykle, wracać późno i przebywać w nietypowym dla siebie towarzystwie. Pomysły Panien też raczej będą trudne do zastosowania...



**WAGI** gotowe są wydać znaczne pieniądze, i to na rzeczy, które jeszcze wczoraj wydawały im się zbędne. Ale dzisiaj się okaże, że bez mnóstwa gadżetów nie mogą Wagi wręcz wytrzymać.



**SKORPIONY** zajęte będą drobiazgami i krzątaniem, i drobne sprawy zwykłego dnia wydadzą im się istną pułapką. Rzeczywiście, trudno będzie dziś Skorpionom skończyć to, co zaczęły.



**STRZELCE** odczują (na własnej skórze), jak ważne są przepisy, organizacja i rozkłady jazdy. Będą próbowały zlekceważyć te formalności – i wtedy nie najlepiej na tym wyjdą.



**KOZIOROŻCE** muszą się skupić na sprawach niedokończonych i nierozwiązanych. Nie będzie cudów: ktoś musi poprosować te ubrania, umyć szyby, przepakować plecaki... Zwycięża proza życia.



**WODNIKI** chętnie nawiążą nowe znajomości, pobratają się z ludźmi... Ale uwaga: z dzisiejszych spotkań mogą wyniknąć różne kłopoty i możecie trafić na jakichś natrętów.



Dla **RYB** będzie to dobry moment, żeby zająć się różnymi sprawami odłożonymi i zapomnianymi. Nie brońcie się przed tym, Ryby! W zakamarkach i schowkach czekają na was prawdziwe skarby!

Międzynarodowa wyprawa rowerowa  
Przez kraje bałtyckie i obwód kaliningradzki (14-27 lipca).  
Na święto Morza w Kłajpedzie (27-29 lipca).

Baltic Cycle



Mecenat:

Aquarel.  
Nestlé

Sponsorzy projektu:

Phare



Główni sponsorzy:

PANTHER  
Dvirčiai

Krantas Travel

Sponsorzy:

Campus

wellmān  
Štuotėklėm vyrul

Informacja i rejestracja:  
Litewskie Stowarzyszenie Kolarzy  
Tel.: (26) 380714; (299) 56008;  
faks: (26) 380650

Pocztą elektroniczną BaltiCCycle@dviratis.lt

www.dviratis.lt

Patronat prasowy:

Nylans Naullenas

KURIER  
WILEŃSKIDIENRASTIS  
Klaipėdaore  
www.ore.lt

keli.niu

ŠIAULIŲ  
DIEBIAIPANEVĖŽIO  
BalsasŽalioji  
LietuvaTAURAGĖS  
kurjeris

## Uśmiech



Po polowaniu Fafara zwraca się do gajowego:

– Co robisz te zajęcia, że nigdzie ich nie widać? Albo one tak zmądrzały, albo to myśmy pogłupieli!

– Proszę pana, zajęcia z pewnością nie zmądrzały.

\*\*\*

Lekarz wybrał się na polowanie. Niestety, szczęście mu nie dopisało, więc skarży się gajowemu:

– Już kilka godzin strzelam, a żaden zwierz nie padł!

– Jest na to jedna rada. Niech pan któremuś z nich przepisze jakieś lekarstwo.

\*\*\*

Król przyjechał na polowanie. Kilka godzin później, podczas polowania król pyta sługę:

– Czy trafiłem tego zająca?

– Wasza królewska mość raczył go utaskawić...

## Wynajem autokarów

z pełnym wyposażeniem  
ceny do uzgodnienia

AVALSA

tel. 22 14 63, 8 299 27 443

## Przestępca wybierał dziewczyny z komórką Zabójca chce na wolność

We środę Litewski Sąd Apelacyjny odrzucił prośbę o zwolnienie z aresztu Lorencasa Valkauskasa, oskarżonego o zamordowanie studentki poniewieskiego konserwatorium.

24-letni kowianin jest oskarżony o szczególnie okrutne zabójstwo Renaty Vareikaitė, którego dokonał z dwoma współnikami. Pobita i uduszona studentka została oblana benzyną i podpalona. Później policjanci na miejscu przestępstwa znaleźli tylko resztki zwłok. Zatrzymano podejrzanych – dwóch mężczyzn i dziewczynę.

Oprócz tego całą trójkę podejrzewa się również o dokonanie napadu z rabunkiem na dwoje dziewcząt, którym udało się uniknąć śmierci. Sprawa Valkauskasa, 27-letniego Rolandasa Lenkaitisa i 18-letniej Rity Lupeikytė trafiła do Poniewieskiego Sądu Okręgowego, ale jej rozpatrzenie odwleka się. 1 lipca nakaz aresztu Valkauskasa przedłożono jeszcze o cztery miesiące. Tę decyzję zatrzymany zaskarżył właśnie w Sądzie Apelacyjnym. W piśmie pisze, że nie ma zamiaru ukrywać się, wpływać na innych oskarżonych,

świadków i poszkodowanych. Valkauskas prosił o zamianę aresztu prewencyjnego na areszt domowy. Sąd apelacyjny odrzucił tę prośbę.

18-letnia Vareikaitė była pierwszą ofiarą trójki przestępców. Ją i inne dziewczyny Lenkaitis znalazł za pośrednictwem audycji zapoznawczej „Amūro strėlė” w radiu „Pulsas”. Mężczyzna przedstawiał się jako Vaidas i wybierał dziewczyny posiadające telefon komórkowy. 25 lutego Renata została zaproszona na randkę. Lenkaitis przyjechał razem ze swymi współnikami. W nie ukończonym domu napastnicy pobili i udusili dziewczynę, następnie kupili benzynę i spalili ciało. Rabusie zabrali telefon komórkowy, torebkę, pieniądze, kurtkę, buty. Przestępcy planowali również zabić dziewczynę z Birż, jednak tylko ją obrabowali. Dziewczynie udało się uciec z życiem, chociaż Valkauskas i Lenkaitis wrzucili ją do rzeki obrzucając kamieniami i kawałkami lodu. Jednak ofiara wydostała się z wody. Śmierci udało się uniknąć również mieszkance Kupiszek, której zrabowano telefon komórkowy.

Przyg. I. L.

## Kryminały

### Przypuszczalnie samobójstwo

We środę w Kretyndze, około północy, znaleziono zwłoki zastrzelonego z rewolweru 62-letniego A. M. Przypuszcza się, że mężczyzna popełnił samobójstwo. Na miejscu wypadku – w mieszkaniu przy ul. Klaipeidos – przy zwłokach znaleziono także rewolwer.

### Na oczach gapiów

We środę, około godz. 20 z rzeki Danė, w pobliżu mostu w Birżach nurkowie wydobyli zwłoki mężczyzny. Zdaniem świadków, zbierał się on wykąpać w samym centrum Birż, skacząc z mostu w ubraniu. Jednakże do brzegu nie dopłynął.

### Semafory w niebezpieczeństwie

We wtorek rano w Kownie zauważono, że ze skrzynki elektronicznej semafora na skrzyżowaniu ulic Pramonės i Partizanų skradziono sprzęt o wartości 35.000 litów. Podobne, jeszcze trzy kradzieże, zanotowano również na innych ulicach Kowna. W wyniku kilka semaforów nie działało. Zamontowanie takiego sprzętu wymaga nie tylko wielu zapasowych części, ale również czasu. Samo programowanie może zająć kilka dni.

### Wypadki drogowe

W ciągu dwóch dni – wtorku i środy – na Litwie zanotowano wiele wypadków drogowych, w których uczestniczyli funkcjonariusze instytucji praworządności.

We wtorek w Kownie samochód Mazda 626, prowadzony przez nietrzeźwego inspektora Głównego Komisariatu Policji Ž. V., wyjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z Nissanem, kierowcą którego okazał się kowieński celnik V. K. Ludzie nie ucierpieli.

Tego samego dnia na ul. Kęstucio w Prenach wpadły na siebie dwa samochody: VW Passat prowadzony przez pijanego mł. inspektora komisariatu policji rejonu prenajskiego S. J. i Audi 80, prowadzony przez 19-letniego K. P.

Również we wtorek na szosie Alytus–Simnas–Kalvarija Ford Sierra (kierowca – 25-letni policjant policji publicznej rejonu olickiego N. R.) wpadł na Nissana Patrol. W wypadku ucierpiały 22-letnia kobieta i niemowlę.

W rejonie wykowskim doszło do kraksy, w której ucierpiało 5 osób, w tym policjant. VW Passat, prowadzony przez 39-letniego V. P., zderzył się z Fordem Mondeo, który prowadził policjant mariampolskiej policji 38-letni Č. Š. Z kolei na Passata wpadł samochód Peugeot 205. Poszkodowanych odwieziono do szpitala.

We środę w Skuodasie Mazda 626, prowadzona przez nietrzeźwego pogranicznika oddziału szawelskiego S. M., zderzył się z VW Golfem. Ludzie nie ucierpieli.

Przyg. I. L.

## Świętowanie – to nie lada sztuka

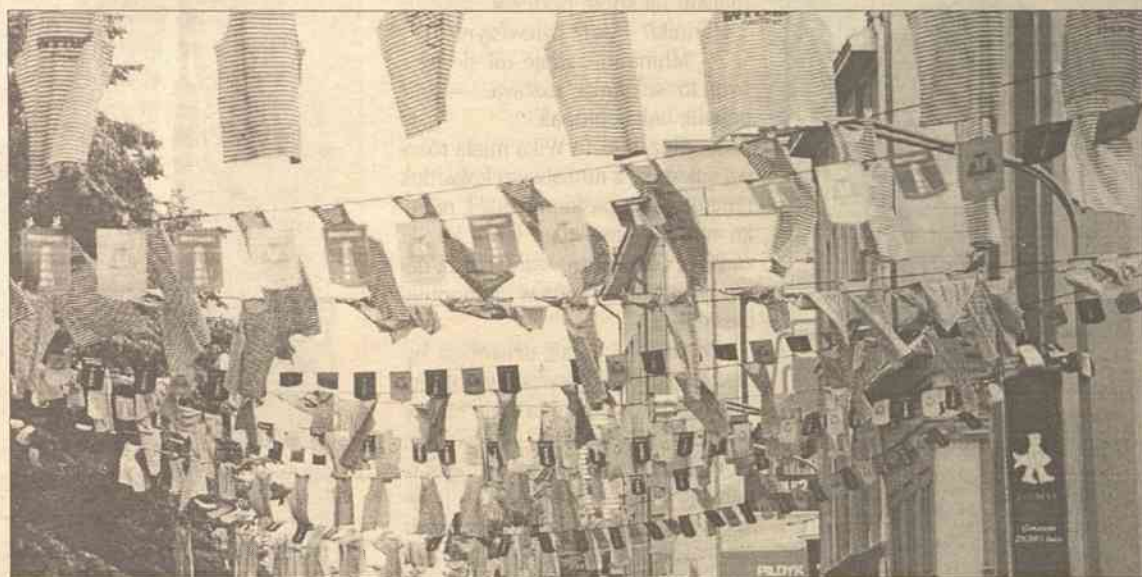
### Moda na koszule marynarskie

Jeszcze nie dobiegło końca Święto Morza, a już kłajpedzcy chuligani zaczęli masowe rozkradanie koszul marynarskich, wiszących na sznurach na ul. Tiltu i upiększających portowe miasto.

Organizatorzy święta rozwiesili na sznurach wzdłuż ulicy około 300 koszul marynarskich. Instalacja, nazwana „Drzenie dusz w paski”, symbolizowała jak wracający z morza marynarze piorą koszulki i uczynają świętować.

W nocy ze środy na czwartek prawie połowa koszul została rozkradziona. Chuligani wchodzili jeden drugiemu na plecy lub przyciągali do siebie sznur, kradli koszule i uciekali. Pracownicy służby ochrony „Argus” od godz. 23 do 0.30 próbowali walczyć z wandalami, wynikiem czego było zatrzymanie siedmiu osób. Pięciu spisano protokoły administracyjne, odebrano sześć koszulek.

Jeden z organizatorów Święta Morza – Anatolijus Klemencovas powiedział, że jest przygnębiony tym aktem wandalizmu, który nie przynosi szacunku Kłajpedzie i jej mieszkańcom. „To była jedna z naj-



Niestety, na miejsce skradzionych koszulek spisane protokoły się nie powiesi

Fot. ELTA

ładniej upiększonych ulic. Niestety, chociaż wandalom protokoły spisano, nimi nie da się upiększyć miasto” – nie ukrywał zdenerwowania Klemencovas.

Policja i samorząd Kłajpedy podczas święta mają zamiar również bardziej surowo kontrolować sprzedaż alkoholu osobom nielet-

nym. W mieście już w ciągu 10 dni odbywa się ogłoszona przez mera akcja „Nie proponuj mi środków odurzających – odurza mnie młodość”. Podczas akcji placówki handlowe alkoholem i papierosami są dokładnie kontrolowane. Zatrzymuje się również osoby nieletnie, publicznie używające alkoholu. Część

handlarzy pozytywnie odniosła się do tej akcji i żąda od nieletnich okazania dowodu osobistego. Niemniej, zanotowano ponad 10 wypadków, kiedy nieletnim sprzedano alkohol lub papierosy, spisano 19 protokołów administracyjnych. Do komisariatów przywieziono 6 pijanych nastolatków. Przyg. I. L.

## Indie „Królowa” nie żyje

We środę w Delhi pięcioma czy sześcioma strzałami w głowę zabita została 38-letnia Pulan Devi, „królowa bandytów”, której dramatyczny los posłużył za fabułę dla wielu indyjskich filmów. Ciężko ranny został jej ochroniarz osobisty.

Pulan Devi była oskarżana o przewodniczenie bandzie, która na początku lat 90. rabowała, kradła oraz zabijała. W 1981 r. Pulan Devi, mszcząc się za grupowy gwałt, dokonany na niej, zabiła 22 osoby. Jedenaście lat spędziła w więzieniu bez sądu. Dramatyczny los i kierowanie bandą pariasów uczyniło z Devi bohaterkę narodową i pomogło zwyciężyć podczas wyborów do indyjskiego parlamentu w latach 1996, 1999. (ELTA)

## Niekończący się ciąg zabójstw

### Wojna mafii

Policja kłajpedzka wykryła zabójstwo, zamówione przez zorganizowane grupy przestępcze. Jest to pierwszy podobny przypadek, kiedy wykryto fakt „wojny” pomiędzy gangami.

Przed miesiącem na terytorium wsi Vytautai w rejonie kłajpedzkim znaleziono zakopane w lesie zwłoki 31-letniego Egidijusa Jakasa. Mężczyzna zaginął bez wieści latem ubiegłego roku. W trakcie dochodzenia ustalono, że Jakasa zabił 30-letni mieszkaniec Kłajpedy Ro-

landas Butkus, mieszkający w Tauragach 30-letni Audrius Malakauskas i 27-letni Nerijus Jokubauskas. Ostatni w marcu br. został zastrzelony w rejonie rosieńskim.

Rolandas Butkus jest ostatnim członkiem gangu „Akademików”, działającego w latach 1994-1998, który specjalizował się w wprowadzaniu samochodów.

W toku śledztwa w sprawie zabójstwa Jakasa, u Butkusa i Malakauskasa znaleziono metalowy detonator, gumową maskę, naboje,

narkotyki, wagi oraz tłumik własnej produkcji. Podczas przesłuchania Butkus i Malakauskas przyznali się do zorganizowania i dokonania zabójstwa Jakasa, który należał do gangów „Storai” i „Švininiai”. Przypuszcza się, że zamordowano go z zemsty. W 1998 r. zaginął bez wieści i dotychczas nie został odnaleziony jeden z „akademików” – Marius Butkus. Jakas prawdopodobnie przyczynił się do tego zaginięcia.

Kłajpedzcy funkcjonariusze

uważają, że wykryta sprawa morderstwa Jakasa prowadzi do innych zabójstw i będzie pomocna w ich wykryciu.

W czerwcu w Kłajpedzie zostali zabici bracia Gintautas i Rimantas Žukauskasowie, liderzy gangu noszącego ich nazwisko. Grupa ta działa z przerwami od 1990 roku, zajmując się rabunkami, wymuszaniem mienia, „wybijaniem” długów. Prawdopodobnie kontrolowała też kontrabandę papierosów do Skandynawii.

Przyg. I. L.

## Wśród zatrzymanych – była żona organizatora zabójstwa księdza Mikutavičiusa Znaleziono część skarbu

We wtorek w Kownie zatrzymano kilku znanych przestępców podczas próby sprzedaży części kolekcji obrazów, zrabowanej zamordowanemu księdzu Ričardasowi Mikutavičiusowi.

W kowieńskiej kawiarni „Berneilių užeiga” ujęto lidera wiliampolskiego gangu przestępczego Vidmantasa Gudzinskasa („Guzas”), członka tej bandy Virginijusa Silvestravičiusa („Virgelis”) oraz kilku innych przestępców. Wśród zatrzymanych – była żona organizatora zabójstwa księdza Vladasa Beleckasa – Ona Daujotienė oraz osoba, która się przedstawiła jako obywatel innego państwa. Ten ostatni miał zamiar nabyć dzieła sztuki ze zra-

bowanej kolekcji. Według informacji dziennika „Lietuvos rytas”, był to agent litewskiej służby specjalnej, który udawał kupca.

We wtorek wieczorem do kawiarni wdarli się zamaskowani funkcjonariusze oddziału szybko reagowania „Aras” i wywieźli podejrzanych. Kilku innych ścigano szosą Wilno-Kłajpeda, zatrzymano dopiero w rejonie rosieńskim.

Prawdopodobnie część zaginionych obrazów już odnaleziono, trwają poszukiwania innych. Przypuszcza się, że operacja policji potrwa kilka dni.

Kolekcja księdza Mikutavičiusa została zrabowana 30 czerwca 1998 r. Vladas Beleckas ze współnikami

wyniósł z mieszkania księdza dzieła sztuki o ogólnej wartości ponad 5 mln litów. Ričardas Mikutavičius został odurzony eterem i utopiony w Niemnie. Większość zrabowanych dzieł znaleziono podczas drugiej z kolei rewizji w mieszkaniu Beleckasa przy ul. Bažnyčios. Funkcjonariuszom udało się znaleźć kilka dzieł sztuki w mieszkaniu krewnych Beleckasa przy ul. K. Būgos oraz u jego brata Lionginasa Stupakovasa. Los dużej części kolekcji o wartości około 2 mln litów nadal pozostaje nieznaną. Składa się ona z 20 obrazów, zawiera również statuetki, szkatułki, zegary i inne drogocenne przedmioty.

Przyg. I. L.

## Nowości muzyczne

## R. E. M.: kolejny koncert charytatywny



R. E. M. i Pearl Jam wystąpią na 15. edycji dorocznego koncertu charytatywnego Bridge School Benefit.

Jak dotąd nie podano konkretnej daty organizowanej przez Neila Younga imprezy – najprawdopodobniej odbędzie się ona jesienią 2001 roku. Udział Michela Stipe'a z kolegami jest spełnieniem obietnicy, zgodnie z którą, po letnich wakacjach, zespół miał częściej występować. Koncert odbędzie się w Shoreline Amphitheatre w kalifornijskiej miejscowości Mountain View.

Przypomnijmy, że grupa R. E. M. wystąpi na imprezie Bridge School Benefit już po raz drugi. Po raz pierwszy zagrali w roku 1998. Wspólnie z Neilem Youngiem wykonali oni wówczas utwór „Country Feedback”. Wspólne nagranie wyszło później w postaci świątecznego singla, przeznaczonego wyłącznie dla fanów zespołu.

## Ricky Martin: płaczący maminsynek



Latynoski gwiazdor Ricky Martin oznajmił, że jest wciąż wrażliwym chłopcem, który płacze na smutnych filmach.

Seksowny piosenkarz przyznaje, że jest świadomy kobiecej strony swojej natury – kiedy nie rozmawia ze swoją mamą albo nie szlocha na jakimś wyciskaczu łez, to można go znaleźć w kuchni, ponieważ jego ulubionym zajęciem jest gotowanie.

– Potrzebuję jej – powiedział o swojej mamie. – Mogę z nią rozmawiać o swoich problemach.

## Metallica: James Hetfield ma kłopoty



James Hetfield z zespołu Metallica poddał się leczeniu odwykowemu z powodu uzależnienia od alkoholu. Z tego właśnie powodu grupa została zmuszona przerwać rozpoczętą w kwietniu 2001 roku pracę nad nowym, dziewiątym w dysko-

grafii albumem. Odwołano także planowaną na 29 lipca imprezę „Launch Party 2001”.

– Zawsze traktowaliśmy Was jako członków rodziny i dlatego chcieliśmy, abyście dowiedzieli się tego od nas – czytamy w oficjalnym oświadczeniu zespołu, opublikowanym 19 lipca na ich stronie internetowej. – James walczy z chorobą i, rzecz jasna, ma w tym nasze pełne wsparcie. Mamy jednak nadzieję, że zrozumiecie, jak delikatna jest to sprawa, i dacie Jamesowi czas, którego potrzebuje, aby uporać się ze swoimi problemami. Z góry dziękujemy Wam za Wasze wsparcie i modlitwy za niego.

## Bono: cybernetyczny ojciec



Bono z grupy U2 oświadczył, że nienawidzi być internetowym tatą.

Muzyk twierdzi, że czuje się cybernetycznym ojcem, ponieważ o tym, co dzieje się z jego synkiem dowiaduje się z e-maili. Piosenkarz wyruszył na tournée z grupą U2 kilka dni po tym, jak w Dublinie przyszedł na świat jego syn, John Abraham.

– Bycie cyber-tatą zupełnie mi nie odpowiada – powiedział. – O tym, jak rośnie mój synek dowiaduję się wyłącznie z e-maili. Jest w tym coś bardzo smutnego.

Bono powiedział jednak, że kiedy John Abraham dorośnie, poleci mu jednak rock'n'rolowy styl życia.

– Urodziłem się wagabundą – dodał. – Moja edukacja odbywała się przez okna samolotów, pociągów i autobusów. Uwielbiam budzić się w różnych częściach świata.

## MTV Video Music Awards: zmagania o najlepszy teledysk

Przyznano nominacje do XVIII edycji nagród Video Music Awards, organizowanej tradycyjnie przez stację MTV.

Najwięcej, bo aż dziewięć, zdobył klip do piosenki Fatboy Slima „Weapon of Choice” w reżyserii Spike'a Jonze'a, w którym zatańczył charyzmatyczny aktor – Christopher Walken.

Zdobywcami sześciu nominacji są teledyski: „Lady Marmalade” – utwór, który wykonują Christina Aguilera, Lil Kim, Mya i Pink, „Get Ur Freak On” w wykonaniu Missy Elliott oraz „Pop” boys bandu 'N Sync. Po pięć nominacji otrzymały klipy: „Stan” – Dido i Eminema, „Beautiful Day” grupy U2, „Survivor” trio Destiny's Child. Listę najlepszych zamyka Janet Jackson z czterema nominacjami za teledysk do utworu „All For You”.

Ceremonia rozdania nagród odbędzie się 6 września 2001 roku w sali Metropolitan House Opera w Nowym Jorku. Głównymi atrakcjami wieczoru będą występy grupy U2 i Alicii Keys.

Opr.: Anna Bartoszewicz

## NA LUZIE

## Spodnie czy spódnica?

## Kopciuszek

Sukienki, bransoletki i kolorowe apaszki, kokardki i dziwne kapelusze, wymyślne fryzury, makijaż, spodnie, które są ostatnim krzykiem mody i szpilki – wszystko to służy przedstawicielkom słabej płci do rywalizacji między sobą.

Każdy zmysłowy ciuszek to przede wszystkim szansa na wyróżnienie się, na przykucie uwagi własnie koleżanek, a nie facetów.

## Rozmowa chłopaka i dziewczyny:

– Pamiętasz tę sukienkę, którą miałam na sobie podczas prywatki u Mariolki? – pyta dziewczyna.

– Mhmmm... zdaje mi się, że... była to sukienka różowa... – niepewnie bąka chłopak.

– Ależ, nie! To Wika miała różową sukienkę z mnóstwem kokardek i niemodnym paskiem w talii, na rękę miała bransoletkę, którą kupiła za 20 Lt i pastelowe sandaalki! Ja natomiast byłam ubrana w ciemnoniebieską!!!

Nie ma w tym nic dziwnego, bo rzeczywiście to dziewczyny poświęcają mnóstwo czasu na takie rzeczy jak dobór ubioru i, oczywiście, mniej lub bardziej delikatny makijaż głównie z tego powodu, ażeby przykuć uwagę koleżanek, zobaczyć ich zazdrosne spojrzenia, wyróżnić się, po prostu być inną i niepowtarzalną, bo dublety nigdy nie były i nie są na topie.

## Życ dla siebie

– To bzdura, że dziewczyny malują się i ubierają dla chłopców, śmiechu warte – oburza się Jola.

– Przecież można wyglądać ładnie dla siebie. W moim przypadku jest tak, iż ja czuję się pewnie właśnie wtedy, kiedy wyglądam w porządku, kiedy moje ciuchy są gustownie dobrane i kiedy mam nienaganny makijaż. Oczywiście, nie przeczę istnieniu dziewczyn, które wszelkie zabiegi kosmetyczne wykonują jedynie z powodu swych chłopaków, ale zdaje mi się, że jest to nonsens – ciągnie dziewczyna. – Niektóre przedstawicielki płci pięknej nie umieją żyć dla siebie.

## Adidasy i koszule

– Moja szkolna koleżanka była bardzo chłopięca aż do ostatnich dni szkolnych – wspomina Jola.

– Do szkoły przybiegała w tenisówkach, adidasach, džinsach, czasem w spodniach od dresu, lubiła obszerne koszule – słowem była za luzem i wygodą. Poruszała się jak chłopak, ciągle się śpieszyła i nie zwracała sobie głowy makijażem. Jednak to wcale nie oznacza, że Dominika była nieprzyjemna w obcowaniu. Była w porządku, ale nie uznawała mizdrzenia się przed lustrem, bo jest tyle ważniejszych od tego zajęć – z uznaniem mówi Jolka. – Pewnego dnia jednak wszystko się zmieniło. Rzecz jasna, że proces metamorfozy z larwy w motyla nieco trwał, ale jak ona się zmieniła!

## Zmiana klimatu

– Zaczęła chodzić ze starszym o cztery lata chłopakiem i zmieniła się nie do poznania. Ma wypięte nogi, ładnie umalowane pa-



Przed wszystkim chodzi o oryginalność

Fot. archiwum

znokcie, ubiera się w eleganckich sklepach i chodzi w szpilkach, ale zdradzę wam, że odzywa się w niej jeszcze ta chłopięca natura, siada po turecku krzyżując nogi. Gdyby kiedyś ktoś mi powiedział, że Dominika będzie miała manicure, to bym serdecznie się śmiała – z rozbawieniem mówi Jola. – Przecież ona nawet na balu maturalnym była obecna w spodniach, a nie jak inne dziewczęta w wieczorowych kreacjach, ale przynajmniej była sobą.

## Pieszczota

– Do kogo się tak wystraszasz – czasem da się słyszeć uwagę mamy, która natychmiast podejrzewa córkę o chęć spodobania się chłopakowi, jednakże w większości wypadków dziewczyny wykonują zabiegi kosmetyczne dla własnej przyjemności.

– Maluję się trochę, nieznacznie. Moim zdaniem, sam proces malowania się jest przyjemny: czesanie brwi, tuszowanie rzęs, pielęgnowanie ust poprzez nawilżanie wazelinką – to po prostu pieszczota, jak zjedzenie czegoś słodkiego – rozważa dziewiętnastoletnia studentka Uniwersytetu Pedagogicznego.

## Twarz pod lupą

– Moja przyjaciółka Monika jest bardzo, nie wiem jak to ująć... Drobnotkowa? Być może. Zauważyła, a dokładnie jakimś cudem wypatrzyła na swej twarzy baaardzo małą plamkę i poszła z tym do kosmologa – z uśmiechem opowiada Beata. – Oczywiście, pani z gabinetu kosmetycznego popatrzyła na tę niewidoczną gołym okiem plamkę i powiedziała: „A ty to chyba nie masz nic do robienia, jak tylko wpatrywać się w lupą w twarz, bo bez lupy to tej plamki nie da się zauważyć”. Plamka plamką, ale dziewczyna zaczęła co tydzień przychodzić do kosmetyczki i fundowała sobie różne zabiegi oczyszczające skórę twarzy.

Potrzebowałam tych zabiegów

– mówi dwudziestolatka Monika. – Po zabiegach, po tych zielonych maseczkach, czułam się różnie, chociaż stypendium znikło niczym różdżką machnął. Po wiosennej sesji byłam dosłownie wykończona, a te zabiegi obudziły we mnie ducha wojownika – żartuje Monika.

## Inna niż wszystkie pozostałe

– Za nic w świecie nie ubiorę kiczowatego ciuchu, z którym zgubię się w tłumie. To nie w moim stylu – przecząco kręci głową Giedrę. – Jedyną deską ratunku w tym wypadku jest moja ciotka, która kieruje firmą krawiecką szyjącą ubrania na zamówienie firm za granicą, głównie tych z Niemiec i Ameryki. Zdarza się często, że dostają od ciotki nawet nieco dziwaczne ciuchy, których dużo kto by nie założył, wprost awangardowe. Lubię szokować i być oryginalna, a to wzbudza wiele szeptów u koleżanek. Koleżanki uważają, że moje ubrania są po prostu inne i takich by nie założyły, ale dla mnie w tym do twarzy – triumfatorsko prawi Giedrę. – Moja spontaniczność odzwierciedla się właśnie w moim sposobie ubierania się. Chłopcy raczej krzywo patrzą na moje oryginalne ubranka, ale to nie dla nich, oni nie mają gustu!

## Paznokcie u nóg

Teraz jestem solo, ale przyznam, że nigdy zanadto nie przemawiałem się sposobem ubierania się mojej dziewczyny, czy też jej makijażem, chociaż... nie jest przyjemnie całować dziewczynę w policzek i czuć warstwę kremu. Ona może przyciągać pomimo swego chłopięcego wyglądu. Może mieć króciuchne włosy, może trzymać ręce w kieszeniach, ale powinna być sobą. Chociaż my, chłopcy, nie zwracamy zbyt wiele uwagi na ich szmatki, to jednak lubimy nogi w sandałkach i pomalowane paznokcie u nóg. To takie zabawne...

Anna Bartoszewicz

Jestem mamą

## Podziel się ze mną

Dzięki umiejętnemu postępowaniu rodziców maluchy uświadamiają sobie, że dzielenie się zabawkami uatrakcyjnia zabawę, a kłótnie „to moje, nie twoje” to zwykła strata czasu.

Zamiast upominać pociechą: „To nieładnie, że nie chciałaś pozwolić Oli pobawić się twoją lalką”, powiedz: „Wiem, że trudno ci pożyczyć lalkę, bardzo ją przecież lubisz”. Zrozumienie pomoże dziecku pokonać niechęć do dzielenia się.

Możesz też starać się wzbudzić współczucie dla innych: „Jaś będzie smutny, jeżeli nie pozwolisz mu ułożyć twej układanki”.

Nie dawaj bez pytania innym dzieciom zabawek twojej pociechy.

Zabawki malca należą do niego. Dlatego zawsze pytaj go o zgodę, aby nie czuł się pokrzywdzony.

Jeśli przyjdą do niego inne dzieci, ustalcie wcześniej, które zabawki powinny być schowane, a które malec jest skłonny zapropozować swoim rówieśnikom.

Nie zmuszaj dziecka, by dzieliło się swymi skarbami, czuje wtedy, że jego potrzeby są mniej ważne niż innych dzieci.

Wymyślaj zabawy w dzieleniu się: „Ty pozwolisz mi pobawić się swoim samochodem, a ja ci dam swój kalkulator”.

Wprowadź zwyczaj pożyczania sobie. Wytlumacz, że jeśli coś się od kogoś pożycza, to należy mu to oddać z powrotem.

Zdrowie kobiety

## Soki — źródło urody i zdrowia



Składniki soków obniżają ryzyko wielu chorób

Fot. archiwum

Zamiast filiżanki herbaty lub kawy, wypij na śniadanie szklankę świeżego soku — witaminy i minerały zawarte w warzywach i owocach dadzą ci siłę na dużo dłużej niż porcja kafeiny.

Winogrona i ananasy zawierają kwas winowy, który powstrzymuje rozwój szkodliwych bakterii.

Jabłka, morele, cytryny i śliwki są bogate w kwas jabłkowy, który pomaga oczyścić wątrobę i nerki.

Papaja zawiera papainę, a ana-

nas bromelinę — enzymy ułatwiające trawienie i zachowanie szczupłej sylwetki. Kwasy owocowe z truskawek, winogron i jabłek neutralizują rakotwórcze substancje w przetworzonej żywności. Bioflawonoidy z prawie wszystkich owoców obniżają ryzyko wielu nowotworów i ułatwiają przyswajanie witaminy C. Likopen — czerwony barwnik pomidorów, arbuźców i truskawek — obniża ryzyko raka prostaty i chorób serca.

Poznaj siebie

## Spójrz na niego i sprawdź jaka jesteś

Amerykańscy seksuolodzy twierdzą, że jeśli najwięcej twej uwagi przyciąga jego tors, jesteś kobietą świadomą własnej wartości, ale też w decydujących momentach potrafisz mu oddać nad wszystkim kontrolę.

Jeśli jego nogi podniecają cię najbardziej, oznacza to, że lubisz

korzystać z przyjemności życia, jesteś dumna ze swego ciała i lubisz wykorzystywać wdzięk osobisty.

Panie, których wzrok przyciągają w pierwszym momencie męskie pośladki, mają zwyczaj bez ogródki przechodzić do rzeczy. Słabość do silnych ramion oznacza potrzebę bezpieczeństwa.

130 dzieci przyszło na świat na Litwie dzięki metodzie „in vitro”

## Jedyna szansa, by się doczekać potomstwa

W styczniu przyszłego roku klinika ginekologiczna Grażiny Bogdanskienė, gdzie odbywają się zapłodnienia pozaustrojowe, będzie obchodziła pięciolecie swej działalności. Metoda ta, często bardzo kontrowersyjnie oceniana przez społeczność w naszym kraju, jest jedyną szansą wielu małżeństw na rodzicielstwo w przypadku, gdy do zapłodnienia nie może dojść w sposób naturalny.

Zapłodnienie pozaustrojowe „in vitro”, czyli w próbowce, należy do powszechnie uznanych medycznych technik wspomagających bezpłodne małżeństwa. Metoda zapłodnienia pozaustrojowego składa się z kilku etapów. Po pierwsze — są przeprowadzane badania niepłodnej pary, leczenie hormonami w celu otrzymania jednocześnie kilku komórek jajowych gotowych do zapłodnienia. Później dojrzałe komórki są pobierane z organizmu kobiety (pobieranie odbywa się po podaniu środków przeciwbólowych). Ostatnim działaniem jest zapłodnienie odpowiednio przygotowanym nasieniem i przeniesienie rozwijających się już zarodków do jamy macicy.

Cena jednego zabiegu wynosi od 8 do 10 tysięcy litów, i, niestety, nie ma możliwości indywidualnego prognozowania sukcesu zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego u konkretnej pary.

## Zawsze celująca

Pani Grażina pochodzi z Poniewieża. Tam ukończyła szkołę średnią ze złotym medalem. Dostała się na studia do Kowieńskiego Instytutu Medycznego, który również ukończyła z „czerwonym dyplomem”, czyli z wyróżnieniem. Jak twierdzi sama, nauka nigdy nie sprawiała jej trudności. Chcąc wyjechać na staż do Danii nauczyła się języka duńskiego, posiadała certyfikat uprawniający ją do prowadzenia praktyki lekarskiej również w Anglii. Pięknie mówi po angielsku, w razie potrzeby odnowiłaby bez większych trudności licencję.

— Jeździłam na staże chcąc się nauczyć jak najwięcej, żeby kobiety z Litwy nie musiały wyjeżdżać do innych krajów z myślą o doczekaniu się upragnionego potomstwa. Duńscy byli szczerze zdziwieni moją decyzją powrotu na Litwę. Nie rozumieli mego patriotyzmu. Otwarcie placówki opieki zdrowotnej na Litwie jest bardzo trudne. W żadnym kraju, a pojeździłam po Europie i pracowałam w wielu klinikach, nie ma tak wielkiej biurokracji jak na Litwie. Muszę wyznaczyć, że na początku istnienia kliniki, która powstała też dzięki staraniom i ogromnemu zaangażowaniu mego nauczyciela, prof. Gediminas Grudzinskasa, miałam takie chwile zwątpienia, gdy myślałam, że mieli rację Duńczycy... — wspominała Bogdanskienė.

Dziś do kliniki Bogdanskienė przybywają nie tylko małżeństwa litewskie, nie brakuje też tu kobiet z innych krajów europejskich: Anglii, Francji, Norwegii, Finlandii i wielu innych. Jadą na Litwę, ponieważ otrzymują tu dobrą jakość zabiegów i o wiele taniej niż w ich kraju.

## Szansa dla mężczyzn

Klinika Grażiny Bogdanskienė, dzięki posiadanym nowoczesnym zaawansowanym procedurom zapłodnienia pozaustrojowego rozwią-



W większości rodzin sposób poczęcia dziecka nadal jest wstydliwą tajemnicą rodziców

Fot. ELTA

zuje również problem niepłodności mężczyzn.

— Dziś stosujemy technikę ICSI (Intra Cytoplasmic Sperm Injection), polegającą na wstrzykiwaniu materiału genetycznego pojedynczego plemnika do komórki jajowej. Obecnie nasienie mężczyzny nie musi zawierać dużej liczby ruchliwych plemników, aby możliwe było zapłodnienie pozaustrojowe. Wystarczy, że jeden czy dwa są nośnikami prawidłowego materiału genetycznego, a z naszą pomocą może wnikać do komórki jajowej. Co więcej, nawet ci mężczyźni, w których nasieniu nie ma plemników, mają szansę na ojcostwo. Wówczas plemniki pobieramy z najdłuzszego lub wprost z tkanki jądra i za pomocą ICSI doprowadzamy do zapłodnienia.

## Wstydliva tajemnica

Chociaż, zdaniem Bogdanskienė, ostatnio obserwujemy wiele zmian obyczajowości w naszym kraju, mniej słyszymy zarzutów i oskarżeń z byle powodu, w większości rodzin sposób poczęcia dziecka nadal jest wstydliwą tajemnicą rodziców. Brak tolerancji i akceptacji ze strony otoczenia, obawy przed złośliwością przyszłych rówieśników nadal są przyczyną tego, że rodzice wolą to zachować w tajemnicy.

— Szanujemy takie życzenie rodziców, zawsze mówimy o swych pacjentach bez nazwisk. Często nie mówimy o jakichś bardzo pomyślnych i naukowo ważnych zabiegach z powodu tego, że ktoś przypadkowo mógłby zorientować się o kogo chodzi. W takich wypadkach zawsze kierujemy się dobrem pacjentów — zaznaczyła kierowniczka kliniki.

## Dwóm mężczyznom oddane serce

Pani Bogdanskienė, która wielu kobietom dała możliwość poznania szczęścia macierzyństwa sama twierdzi, że serce swe oddała dwóm mężczyznom: mężowi Romualdasowi i siedmioletniemu synu Mantasowi. Męża poznała przed 19 laty i tyleż lat są razem. O mężu najlepiej świadczy fakt, że wypuścił żonę na staż za granicę, a sam zaopiekował się czte-

romiesięcznym synkiem. Wiadomo, mógłby zachować się stereotypowo, ale ponieważ miał żonę szczególnie uzdolnioną...

— Tak się stało, że w ubiegłym roku pracowałam nawet w Wigilię. Akurat w tym dniu był termin zapłodnienia, i jadąc do domu pomyślałam, że zrobiłam dobrą pracę i Bóg mi chyba wybacz, że pracowałam w taki dzień. I udało się za pierwszym razem! W końcu sierpnia ta rodzina doczeka się swego upragnionego skarbu — opowiada Grażina Bogdanskienė.

## Państwo o to nie dba

W krajach europejskich koszt zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego jest częściowo lub całkowicie refundowany z funduszy ubezpieczeń społecznych. Czesi refundują — w razie niepowodzenia kolejnych prób — cztery cykle zapłodnienia „in vitro”, Węgrzy pięć cykli, Anglicy — 3, Estończycy pokrywają 30 proc. kosztów.

— W naszym kraju wszystkie koszty poddające się takiemu zabiegowi małżeństwa ponoszą sami. Nadal na Litwie zapłodnienie pozaustrojowe nie jest uważane za formę leczenia. Obecnie przygotowujemy odpowiednie dokumenty, które mamy zamiar przedstawić Ministerstwu Ochrony Zdrowia, by Kasy Chorych znalazły możliwość refundowania chociażby części ceny zabiegu, 30 — 40 procent — wyraża cichą nadzieję Bogdanskienė.

Suma 8 — 10 tysięcy litów jest dostępną dla niezbyt dużej liczby małżeństw nie mogących doczekać się malerstwa drogą naturalną, dlatego ich szansa na rodzicielstwo być może nigdy nie zostanie wykorzystana.

Pani lekarz pracuje bardzo dużo, jest nieuchwytna, terminy konsultacji są zaplanowane na wiele miesięcy do przodu. Czekać na wywiad, obserwować małżeństwo czekające na wizytę, które przyszło z wizytą liczącą co najmniej sto róż. Tyle było szczęścia i radości w oczach tych dwóch młodych ludzi, czekających na cud, że śmieszne wydają się rozważania niektórych osób proponujących pogodzić się z losem.

Alina Sobolewska

## KLINIKA GINEKOLOGICZNA I SZTUCZNEGO ZAPŁODNIANIA GRAŻINY BOGDANSKIENĖ

Największe wśród krajów bałtyckich doświadczenie sztucznego zapłodnienia w próbowce.

- Diagnostyka i leczenie niepłodności mężczyzn i kobiet.
- Konsultowanie i leczenie niepłodnych rodzin.
- Sztuczne zapłodnienie w próbowce i introcytoplazmowe wstrzyknięcie spermatozoidów.
- Diagnostyka i leczenie chorób kobiecych, urologicznych i szerzonych drogą płciową.
- Wczesna diagnostyka ciąży.
- Badania laboratoryjne: hormonów, spermy, krwi, chorób zakaźnych, rozpowszechnianych drogą płciową i pozapłciową i in.
- Opieka nad kobietami ciężarnymi.

Gaono 10/9, Vilnius,  
tel./fax 62 89 61

Czas pracy:

I - V: godz. 8 - 20; VI: godz. 9 - 14.

## Polska

## F-16 w PZL Mielec

Listy intencyjne o współpracy z PZL Mielec i Instytutem Lotnictwa w Warszawie podpisał przedstawiciel Lockheed Martin Aeronautics, amerykański producent samolotów bojowych F-16.

Porozumienie przewiduje m. in., że w ramach współpracy PZL Mielec stałby się kluczowym polskim zakładem w końcowym montażu, testowaniu i dostarczaniu samolotów F-16 C/D sprzedanych Polsce, oraz głównym podwykonawcą dla innych produktów amerykańskiego przemysłu lotniczego.

## Szczyt fali kulminacyjnej

Pierwsza fala kulminacyjna na Wiśle przeszła przez Kraków wczoraj po południu. Poziom wody wyniósł 838 cm i był o 34 cm niższy od stanu z powodzi w 1997 r.

Według Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego woda w ciągu kilka najbliższych godzin powinna opadać. Jednak komitet nie wyklucza nadejścia kolejnej, ale już prawdopodobnie mniejszej fali na Wiśle. Tuż po godz. 13 nad Krakowem przeszła potężna ulewa. W kilku miejscach zaczęły przeciekać wały przeciwpowodziowe. Strażacy umacniają wały workami z piaskiem.

## Kto do Sejmu

Gdyby wybory odbyły się w lipcu, 47 proc. wyborców głosowałoby na koalicję SLD-UP. PO uzyskałaby 14 proc. głosów, PSL – 13 proc., AWSP – 10 proc., a PiS – 6 proc. – wynika z sondażu OBOP.

Unia Wolności i Samoobrona nie przekroczyłyby progu wyborczego. Uzyskały poparcie odpowiednio: 4 i 2 proc. Swoją chęć wzięcia udziału w wyborach zadeklarowało 44 proc. wyborców. 13 proc. badanych jest zdecydowanych nie głosować, tyle samo jeszcze się zastanawia.

## Piorun w Warszawie

Dwie osoby zostały zabite przez piorun na ulicy w Warszawie – podała policja. Zginęła Mirosława D. i Paweł W. Obydwoje w wieku około 20 lat.

„O godz. 13.15 w drzewo przy przystanku autobusowym uderzył piorun. Zginęły dwie osoby: dwudziestokilkuletni mężczyzna i dwudziestoletnia kobieta, którzy schronili się pod drzewem, idąc prawdopodobnie na zakupy” powiedział Dariusz Janas rzecznik prasowy Komendanta Stołecznego Policji.

## 1 sierpnia świętem narodowym

Związek Powstańców Warszawskich postuluje, by datę 1 sierpnia – rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – ustanowić dniem pamięci narodowej.

1 sierpnia 2001 r. przypada 57. rocznica wybuchu Powstania. „Ta rocznica przypomina o niezłomności naszego narodowego charakteru” – mówił wczoraj wiceprezes Związku, Bronisław Troński.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Andrzej Łakis

Putin przyjął na Kremlu Rice

## Konstruktywne rozmowy

Prezydent Rosji Władimir Putin przyjął wczoraj na Kremlu doradczynię prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Condoleezę Rice. Spotkanie – jak podkreślają obie strony – miało charakter konstruktywny.

W rozmowach, ze strony amerykańskiej uczestniczyli również amerykańscy ministrowie skarbu i handlu, Paul O'Neill i Donald Evans. Omawiają oni w rosyjskiej stolicy możliwości rozwoju stosunków handlowych i gospodarczych między obu państwami.

– Taki desant, który skierowała do Moskwy administracja prezydenta USA, jest pierwszym krokiem ku wzbogaceniu naszych wspólnych wysiłków w sferze gospodarczej – tymi słowami prezydent Putin przywitał amerykańskich gości.

Prezydent Rosji wyraził nadzieję, że kontakty przedstawicieli amerykańskich władz z ich rosyjskimi kolegami „pomogą napelnąć nową treścią stosunki między dwoma państwami, bez tych problemów, które odziedziczyliśmy po przeszłości”.

## Macedonia

## Separatyści wycofywują się

Sekretarz generalny NATO George Robertson powiedział wczoraj po przyjeździe do Macedonii, że albańscy separatyści rozpoczęli, zgodnie z ogłoszonym w środę porozumieniem, wycofywanie się z okolic Tetowa.

– Powiedziano mi, że wycofywanie trwa – powiedział Robertson na lotnisku w Skopje. – Mam nadzieję, że rozumieją, że mają zobowiązania, które poczynili, i że wszystko będzie oparte na zaufaniu. Wcześniej dowódca oddziału albańskich separatystów, który zajmuje wioski i drogę w okolicy Tetowa, powiedział, że nie wycofa się

Po spotkaniu z Putinem Condoleezza Rice oceniła swoje rozmowy i konsultacje w Moskwie jako bardzo dobre.

Wyraziła przekonanie, że powinny one mieć charakter regularny. Podkreśliła, że jej spotkanie z Putinem przebiegło „w duchu Lublany i Genui”. W tych dwóch miastach odbyły się dotychczasowe spotkania prezydentów – rosyjskiego i amerykańskiego.

Komentatorzy ocenili je jako bardzo owocne; politycy nawiązali wówczas ze sobą bezpośredni dialog oraz wyrazili wolę prowadzenia konsultacji w sprawie amerykańskich planów budowy tarczy antyrakietowej.

Doradczyni amerykańskiego prezydenta powtórzyła opinię, że oba państwa powinny dążyć do zerwania z pozostałościami zimnej wojny. Zaliczyła do nich amerykańsko-sowiecki układ o obronie antyrakietowej ABM z 1972 roku, który zakazuje Waszyngtonowi budowy wspomnianej tarczy.

Również sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Władimir Ru-

z tych obszarów, gdyż nie może zostawić cywilów bez ochrony.

Robertson i szef unijnej dyplomacji Javier Solana oraz przewodniczący OBWE Rumun Mircea Geoana, przebywają w Skopje z misją ostatniej szansy, która ma zapobiec zaognieniu się sytuacji w Macedonii i wesprzeć kulejące negocjacje na temat porozumienia politycznego.

Robertson dodał, że on i Solana zrozumieli, jaka stawka wchodzi w grę. „Jeżeli pomożemy powrócić do negocjacji, mam nadzieję, że uratujemy ten kraj od zabijania i rzezi, które stały się piętnem bałkańskich wojen domowych”.



Władimir Putin z Condoleezą Rice ocenili rozmowy i konsultacje jako bardzo dobre i wyrazili przekonanie, że powinny one mieć charakter regularny Fot. EPA-ELTA

szajło wysoko ocenił moskiewskie rozmowy doradczyni prezydenta USA.

Podkreślił jednak, że główny problem sporny w rosyjsko-amerykańskich stosunkach – kwestia stabilności strategicznej, w tym przyszłości układu ABM – wymaga „du-

żo czasu i poważnego podejścia ekspertów”. Condoleezza Rice potwierdziła też, że prezydenci Władimir Putin i George Bush, spotkają się w tym roku jeszcze dwukrotnie: w październiku w Szanghaju, przy okazji szczytu APEC i w listopadzie w Stanach Zjednoczonych.

## Spotkanie trzech prezydentów

## Jedność zapewni dobrobyt

Bez deklaracji politycznych i poparcia dla Aleksandra Łukaszenki zakończyło się w środę w Witebsku spotkanie prezydentów Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Podczas festiwalu sztuki „Słowiański bazar” przywódcy trzech państw oświadczyli, że – jak to ujął rosyjski prezydent Władimir Putin – tylko jedność zapewni ich krajom dobrobyt i rozkwit oraz pozwoli odpowiedzieć na wyzwania nowych czasów.

Podczas wcześniejszego kilkogodzinnego spotkania Łukaszenki, Putina i ukraińskiego prezydenta Leonida Kuczmy nie wspomniano o jesiennych wyborach prezydenckich na Białorusi. Spotkanie prezydentów przekształciło się w akcję propagandową jedności „słowiań-

skich państw i narodów” – Nie jesteśmy sobie obcy, jesteśmy jednością, chociaż oczywiście wszystko zaczęło się od Rusi Kijowskiej – oświadczył Łukaszenka, wyraźnie pragnąc się przypodobać Kuczynie, który dosyć powściągliwie odnosi się do idei integracji słowiańskich państw. Kuczma i tym razem wykazał powściągliwość. „Nasza przyszłość to współpraca: kulturalna, gospodarcza, polityczna” – mówił, unikając słowa „integracja”.

Największe brawa zebrał Władimir Putin, który zagrał na strunie dumy narodowej zgromadzonych. „Powinniśmy być dumni, że jesteśmy nosicielami tak wielkiej kultury, zawierającej w sobie unikatowe zasady moralne i humanitarne” – podkreślił.

## Indonezja

## Wahid opuścił pałac

Były prezydent Indonezji Abdurrahman Wahid, usunięty w poniedziałek z urzędu, opuścił wczoraj pałac prezydencki i ma zamiar wyjechać wraz z rodziną do USA „na badania lekarskie” – podali jego współpracownicy.

Wahid ma jeszcze pożegnać się z ok. 2 tys. jego zwolenników, którzy zebrał się na placu przed rezydencją głowy państwa. W zgodnej opinii komentatorów, dobrowolne opuszczenie po czterech dniach pałacu jest próbą zachowania twarzy i uniknięcia zaostrenia kryzysu związanego z upadkiem rządów oskarżanego

o korupcję i nieudolne sprawowanie władzy Wahida. Przeważa jednak zdanie, że był prezydent i tak wyjeżdża skompromitowany swoim uporem i kurczowym trzymaniem się stanowiska. W wywiadzie udzielonym tuż przed ogłoszeniem decyzji o wyjściu z pałacu, Wahid twierdził, że jego usunięcie było „niekonstytucyjne i nieważne”. Powiedział, że nie chce mieć nic wspólnego z nową prezydent Megawati Sukarnoputri oraz że ich długoletnia przyjaźń jest skończona. Schorowany i prawie niewidomy.

## Odszkodowania za pracę przymusową

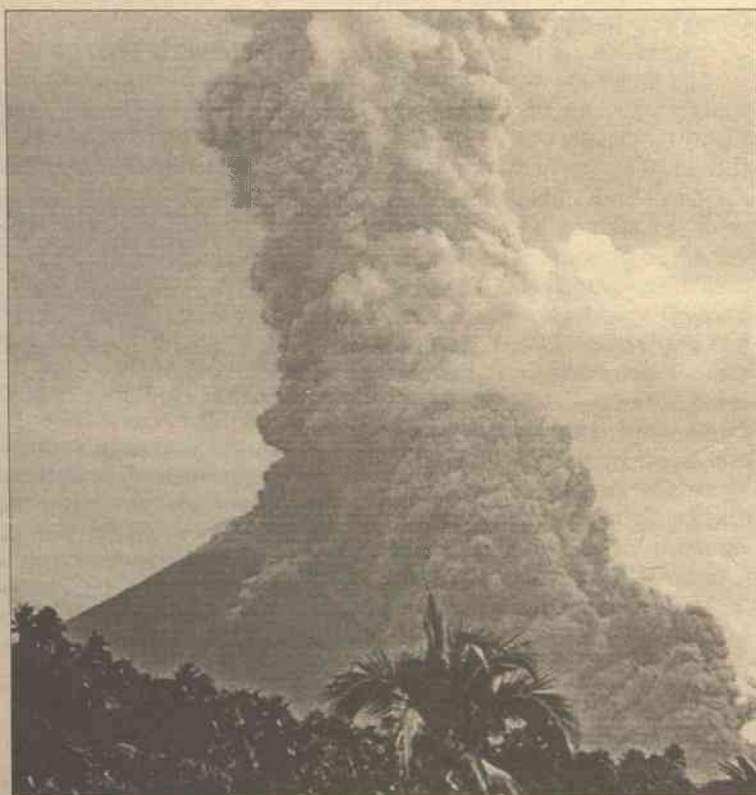
## Austria wkrótce wypłaci

Rząd Austrii ogłosił, że rozpocznie w ciągu najbliższych dni wypłaty odszkodowań za pracę przymusową podczas wojny, po tym jak federalny sąd USA oddalił pozwy przeciwko austriackim firmom.

W środę sędzia Shirley Kram zdecydowała o oddaleniu dwóch ostatnich pozwołów przeciwko firmom austriackim. Wycofanie pozwołów i nieskładanie ich w przyszłości było warunkiem uruchomienia

przez Austriaków środków finansowych na odszkodowania.

Odszkodowania od Austrii (która w 1938 r. została zaanektowana przez nazistowskiej Niemcy) przysługują 150 tys. byłym pracownikom przymusowym, głównie z sześciu krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Rząd austriacki utworzył odszkodowawczy Fundusz Pojednania w wysokości ok. sześciu miliardów szylingów (436 milionów euro).



Po raz drugi w tym miesiącu doszło wczoraj rano do erupcji wulkanu Mayon w centrum Filipin. Deszcz kamieni i błota zmusił do ucieczki tysiące mieszkańców okolicznych wiosek. Mayon wyrzucił z siebie słup lawy na wysokość 60 metrów, a chmury dymu sięgały 10 km. Uczni podnieśli skalę alertu do pięciu stopni, co oznacza konieczność ewakuacji wszystkich 18 wsi, leżących u stóp wulkanu. W czerwcu, w czasie poprzedniej erupcji prawie 50 tys. ludności szukało schronienia w ośrodkach ewakuacyjnych. Zdaniem wielu naocznych Świadków czwartkowy wybuch wulkanu Mayon był znacznie silniejszy od tego z 24 czerwca Fot. EPA-ELTA



Voigt wygrał szesnasty etap

## Ucieczka i kraksa

Niemiec Jens Voigt z grupy Credit Agricole wygrał w miasteczku Sarran szesnasty etap wyścigu Tour de France. Żółtą koszulkę lidera zachował Amerykanin Lance Armstrong (US Postal Service).

Voigt finiszował samotnie, z przewagą kilku sekund nad towarzyszącym ucieczki Australijczykiem Bradleyem McGee (La Francaise des Jeux). Po Australijczyku dojechało do mety z większymi stratami pięciu innych uczestników ucieczki. Peleton z Armstrongiem stracił do Voigta blisko 26 minut.

Długi, pagórkowaty etap sprzyjał ucieczkom. Już na początku odjechała od peletonu kilkunastoosobowa grupka, ale ponieważ był w niej

Jan Ullrich, główna grupa prowadzona przez US Postal szybko zażegnała niebezpieczeństwo.

Decydująca akcja zawiązała się po 60 kilometrach. W ucieczce znalazło się siedmiu kolarzy, którzy przez wiele kilometrów zgodnie współpracowali i powiększali przewagę. Jadący w ucieczce zawodnicy byli jednak w końcówce bardzo zmęczeni, a widząc to Voigt i McGee ruszyli do przodu i oderwali się bez większego trudu od słabnących rywali. Niemiecki kolarz z Credit Agricole, choć mocno pracował podczas całej akcji, zachował na finiszu więcej siły i wygrał zdecydowanie.

Kiedy czołówka zbliżała się już do mety, w peletonie doszło do po-

ważnej kraksy. Szwajcar Sven Montgomery (La Francaise des Jeux) doznał pęknięcia czaszki i licznych urazów twarzy. Kolarz, który został początkowo przewieziony do najbliższego szpitala w miejscowości Tulle, został przetransportowany do specjalistycznego centrum medycznego w Limoges.

Po wypadku Montgomery był przytomny i rozmawiał ze swoim dyrektorem sportowym. Przeprowadzone w szpitalu badania wykluczyły uraz mózgu i uszkodzenie układu nerwowego. Szwajcar w tegorocznym Tour de France wslawił się zwycięstwem na górskiej premii na szczycie Tourmalet. Obok niego poszkodowani zostali Niemiec Jens

Heppner, Belg Marc Wauters, Włoch Oscar Pozzi i Hiszpan Vicente Garcia Acosta. Wszyscy czterej odwiezieni zostali z miejsca wypadku do szpitala w Tulle.

**Klasyfikacja generalna:** 1. Armstrong (USA/US Postal), 2. Ullrich (Niemcy/Telekom) 5.05 straty, 3. Andriej Kiwiliw (Kazachstan/Cofidis) 5.13, 4. Joseba Beloki (Hiszpania/ONCE) 6.33, 5. Francois Simon (Francja/Bonjour) 10.54, 6. Igor Gonzalez Galdeano (Hiszpania/ONCE) 12.04, 7. Oscar Sevilla (Hiszpania/Kelme) 13.55, 8. Michael Bogerd (Holandia/Rabobank) 16.15, 9. Santiago Botero (Kolumbia/Kelme) 17.49, 10. Marcos Serrano (Hiszpania/ONCE) 19.20.

Pierwsze mecze 2. rundy LM

## Bez niespodzianek

Zespół mistrza Polski – Wisła Kraków pokonał w Rydze Skonto 2:1 (0:0) w pierwszym meczu drugiej rundy piłkarskiej Ligi Mistrzów. Bramka: dla Skonto – Lewan Korgalidze (78); Arkadiusz Głowacki (49), Maciej Żurawski (79-karny).

Wiślacy w rewanżu za tydzień na własnym boisku staną przed wielką szansą awansu do trzeciej rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów, w której czeka na zwycięzcę tej rywalizacji słynna Barcelona. Zaliczka krakowian z pierwszego spotkania ze Skonto jest co prawda niewielka, ale drużyna totewska okazała się zespołem słabym.

W pierwszych meczach drugiej rundy obyło się bez sensacji. Zespoły faworytów wygrywały swoje mecze. Za pewną niespodziankę może uchodzić remis Crveny Zvezdy Belgrad na wyjeździe z cypryjską Omonią Nikozją 1:1.

Mecze rewanżowe odbędą się za tydzień – 1 sierpnia.

**Wyniki pierwszych meczów 2. rundy kwalifikacji LM:** Anderlecht Bruksela (Belgia) – Sheriff Tiraspol (Moldawia) 4:0, Szachtar Donieck (Ukraina) – FC Lugano (Szwajcaria) 3:0, Ferencvaros (Węgry) – Hajduk Split (Chorwacja) 0:0, Bohemians FC (Irlandia) – Halmstad BK (Szwecja) 1:2, Torpedo Kutaisi (Gruzja) – FC Kopenhaga (Dania) 1:1, Omonia Nikozja (Cypr) – Crvena Zvezda Belgrad (Jugosławia) 1:1, Lewski Sofia (Bułgaria) – Brann Bergen (Norwegia) 0:0, Galatasaray Stambuł (Turcja) – Vllaznia



W pierwszych meczach drugiej rundy nie zabrakło walki na boisku, ale obyło się bez sensacji  
Fot. EPA-ELTA

Szkodra (Albania) 2:0, Steaua Bukareszt (Rumunia) – Sloga Jugomagnat Skopje (Macedonia) 3:0, Skonto Ryga (Łotwa) – Wisła Kraków (Polska) 1:2, Sławia Mozyrz (Białoruś) – Inter Bratysława (Słowacja)

0:1, Maribor Teatonic (Słowenia) – Glasgow Rangers (Szkocja) 0:3, FC Porto (Portugalia) – Barry Town (Walia) 8:0, FC Haka Valkeakoski (Finlandia) – Maccabi Hajfa (Izrael) 0:1.

Pływakie MŚ

## Kolejne złoto i rekord Thorpe'a

Pięć wyścigów finałowych – trzy w konkurencji kobiet oraz dwa wśród mężczyzn przeprowadzono w środę podczas pływackich mistrzostw świata w japońskiej Fukuoce.

Chaos zapanował na mecie wyścigu sztafetowego kobiet 4x200 m stylem dowolnym. Nie ma oficjalnych wyników i w związku z tym ceremonie wręczenia medali przełożono o 24 godziny. Po dyskwalifikacji sztafety USA (pierwsza) oraz Australii (druga) później zdyskwalifikowano także sztafetę gospodarzy. Po serii trzech protestów Międzynarodowa Federacja Pływania (FINA) postano-

wiła przeanalizować przebieg wyścigu i decyzję ogłosić w późniejszym terminie.

Dopiero wczoraj FINA podała ostateczne wyniki wyścigu sztafetowego. Złotymi medalistkami zostały Brytyjki, srebrny medal wywalczyły Niemki, a brązowy – Japonki.

W przypadku Amerykanek przyczyną było zbyt wczesne skoczenie do wody płynącej na drugiej zmianie Cristiny Teuscher. Zrobiła to o 0,06 s wcześniej niż jej koleżanka Natalie Coughlin dotknęła brzegu basenu.

Bohaterem śródowych zmagani był Australijczyk Ian Thorpe, który

triumfował w wyścigu na 200 metrów stylem dowolnym, ustanawiając rekord świata 1.44,06. Jest to już jego czwarty złoty medal podczas MŚ-2001 i trzeci rekord świata.

**Wyniki finałów: kobiety:** 200 m st. klas – 1. Agnes Kovacs (Węgry) 2.24,90, 2. Qi Hui (Chiny) 2.25,09, 3. Luo Xuejuan (Chiny) 2.25,29; 100 m st. dow – 1. Inge de Bruijn (Holandia) 54,18, 2. Katrin Meissner (Niemcy) 55,07, 3. Sandra Voelker (Niemcy) 55,11;

**mężczyźni – 50 m st. grzb:** 1. Randall Bal (USA) 25,34, 2. Thomas Rupprath (Niemcy) 25,44, 3. Matt Welsh (Australia) 25,49, 200 m st. dow – 1. Ian Thorpe (Australia) 1.44,06, 2. Pieter van den Hoogenband (Holandia) 1.45,81, 3. Klete Keller (USA) 1.47,10.

## 4. runda Pucharu Intertoto Francuzi blisko awansu

Odbyło się sześć pierwszych spotkań czwartej rundy piłkarskiego Pucharu Intertoto. Najwyższe zwycięstwo odnieśli piłkarze szwajcarskiego FC Basel, którzy pokonali na własnym stadionie rodaków z Lausanne Sports 3:0.

Blisko awansu do finałowej szóstki jest włoska Brescia, która pokonała na wyjeździe czeski Chmel Blsany 2:1. W zespole Brescii pełne 90 minut rozegrał reprezentant Polski Marek Koźmiński. Wyjazdowe zwycięstwo odniósł również angielski Newcastle United. Podopieczni Bobby'ego Robsona pokonali w Monachium TSV 1860 3:2 (2:1). Bardzo dobrze spisały się trzy zespoły francuskie – odniosły dwa zwycięstwa, a Paris St. Germain zremisował na wyjeździe. Trzy najlepsze drużyny rozgrywek Intertoto zagrają w Pucharze UEFA.

**Wyniki pierwszych meczów półfinałowych:** Stade Rennes (Francja) – Aston Villa (Anglia) 2:1, Gent (Belgia) – Paris St. Germain (Francja) 0:0, Chmel Blsany (Czechy) – Brescia Calcio (Włochy) 1:2, FC Basel (Szwajcaria) – Lausanne Sports (Szwajcaria) 3:0, TSV 1860 Monachium (Niemcy) – Newcastle United (Anglia) 2:3, Troyes (Francja) – VfL Wolfsburg (Niemcy) 1:0.

## Przyparta do ściany Rivaldo stawia ultimatum

Brazylijczyk Rivaldo zagroził władzom Barcelony, że zmieni klub, jeśli nie otrzyma obiecanej podwyżki pensji. Piłkarz dał kierownictwu katalońskiego klubu dziesięć dni na spełnienie swoich żądań finansowych.

– Jeśli w ciągu dziesięciu dni on (Joan Gaspart, prezes Barcelony) nie znajdzie rozwiązania, odbiorę to jako znak, że klub nie liczy na mnie w przyszłym sezonie i że chce mnie sprzedać. Sytuacja stała się nieznośna – poinformował piłkarz 2000 Brazylijczyk na swojej stronie internetowej.

– Mam kontrakt z Barceloną do 2003 roku i po czterech latach spędzonych w tym klubie jestem wciąż zaskakiwany postawą niektórych ludzi z kierownictwa. W trakcie sezonu ogłoszono z wielkim hałasem, że podwyższono moją pensję (według prasy hiszpańskiej do 1 miliarda peset – 6 mln euro), ale zapomniano dodać i nagłośnić w równym stopniu, że dotychczas nie otrzymałem tej podwyżki – dodał Rivaldo. Brazylijczyk zapowiedział wcześniej, że zwoła konferencję prasową na 29 lipca.

## Sprintem

• Chorwacki szkoleniowiec Tomislav Ivic nie będzie prowadzić w przyszłym sezonie piłkarzy Olympique Marsylia. Według nieoficjalnych informacji, Ivic opuszcza Marsylię z „przyczyn osobistych”. Kilka miesięcy temu Chorwat miał poważne kłopoty zdrowotne, spowodowane zaburzeniami pracy serca.

• Piłkarska reprezentacja juniorów Czech do lat 18 wygrała wszystkie trzy mecze w grupie A i awansowała do finału mistrzostw Europy, które odbywają się w Finlandii. W ostatnim meczu grupowym młodzi Czesi pokonali Ukrainę 3:2. W drugim spotkaniu tej grupy Jugosławia wygrała z reprezentacją gospodarzy 8:4. Jugosłowianie zagrają w meczu o brązowy medal.

• Po pięciu latach występów w angielskim zespole Chelsea Londyn reprezentacyjny francuski obrońca Frank Leboeuf podpisał dwuletni kontrakt z drużyną Olympique Marsylia. 33-letni piłkarz, który nie mógł być pewny miejsca w składzie ekipy Chelsea, zapowiedział, że wraca do kraju przede wszystkim po to, aby mieć możliwość regularnych występów na boisku. Klub z Marsylii zapłacił za Leboeufa 1,3 miliona dolarów.

• Niemiecki kierowca Formuły 1 34-letni Heinz Harald Frentzen został zwolniony przez team Jordan-Honda. W najbliższym wyścigu Grand Prix, który odbędzie się w niedzielę na torze w Hockenheim w Niemczech, w zespole Jordana pojedą Włoch Jarno Trulli i Brazylijczyk Ricardo Zonta, który zastąpi Frentzena. W tegorocznym sezonie Frentzen zdobył sześć punktów. W klasyfikacji MŚ konstruktorów ekipa Jordana zajmuje piątą lokatę – 15 pkt.

• Porażka zawodniczek Australii, mistrzyń olimpijskich z Sydney, z Włoszkami 1:4 była największą sensacją meczów ćwierćfinałowych turnieju piłki wodnej kobiet, który odbywa się podczas pływackich mistrzostw świata w Fukuoce. W pozostałych spotkaniach 1/4 finału USA pokonała Grecję 10:3, Kanada wygrała z Rosją 9:8, a Węgierki okazały się lepsze od zawodniczek z Kazachstanu – 12:5.

• 14-letnia Chinka Mian Xu zdobyła złoto, a jej rówieśniczka i rodaczka Qing Duan wywalczyła srebrny medal w skokach z wieży podczas pływackich mistrzostw świata, które odbywają się w japońskiej Fukuoce. Wyniki finału skoków z wieży kobiet: 1. Mian Xu (Chiny) 532,65 pkt, 2. Qing Duan (Chiny) 522,54, 3. Loudy Tourky (Australia) 511,50.

• Legendarny rosyjski zapaśnik Aleksander Karelin, który po porażce w finale turnieju olimpijskiego w Sydney zakończył karierę, ma swój pomnik w rodzinnym Nowosybirsku. 34-letni Karelin w swoim dorobku ma trzy złote medale olimpijskie i dziewięć w mistrzostwach świata. Jego porażka w Sydney z Amerykaninem Rulonem Gardnerem była pierwszą od 13 lat. Pomimo przegranej w Australii w 2,5-milionowym Nowosybirsku Karelin traktowany jest jak bohater. Po powrocie z Sydney powitano go tradycyjnie chlebem i solą. Na lotnisku czekała na niego orkiestra dęta, kwiaty i wojskowa gwardia honorowa.

Handel dewocjonaliami nie jest kokosowym interesem, ale pozwala przetrwać

# Kontynuator tradycji

**Kaplica ostrobramska w Wilnie nie jest tylko miejscem modlitw wilnian i przyjezdnych pielgrzymów, ale również źródłem utrzymania dla handlarzy dewocjonaliami.**

Oczywiście, Wilno nie jest Lourdes, gdzie ulica prowadząca do grotty maryjnego objawienia dosłownie usiana jest sklepikami oferującymi dewocjonalia, ale Ostra Brama jest miejscem również chętnie odwiedzanym przez wiernych nie tylko z Litwy, ale też, a może przede wszystkim, z Polski. Każdy chciałby mieć pamiątkę z pielgrzymki do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Można ją kupić w specjalistycznym sklepie, albo u ulicznych handlarzy. Jednym z nich jest Jurek, który trudni się tym już od 12 lat.

## Wpływ miała rodzina

Tuż za Ostrą Bramą, na ulicy Daukšos, znajduje się 5-7 stoisk (w zależności od pogody) ze „świętymi rzeczami”, czyli dewocjonaliami. Słowo „dewocjonalia” spokrewnione jest z łac. słowem „devotio”. W średniowieczu sądzono, że zbawienie można osiągnąć poprzez posiadanie „świętych rzeczy” i odprawianie praktyk pokutnych (np. samobiczowanie). Nazywało się to „devotio moderna”.

Zainteresowanie Jurka handlem dewocjonaliami wypływa z mentalności jego rodziny. Pochodzi, wedle jego słów, z rodu Małochowskich. Mama od wielu lat

udzielała noclegu pielgrzymom i organizowała pielgrzymki do miejsc maryjnego objawienia, a młodszy brat jest na studiach doktoranckich na KUL-u. Jurek natomiast po ukończeniu zawodówki w Nowej Wilejce zajął się tym właśnie interesem. Dzieciństwo Jurka było ściśle związane z Ostrą Bramą. Urodził się niedaleko stąd, a jego przodkowie również trudnili się tym zajęciem. Uważa się więc za kontynuatora rodzinnej tradycji.

Jak sobie przypomina, handel dewocjonaliami był zabroniony przez ówczesną sowiecką władzę i nie należał do bezpiecznych zajęć. Przebrani za cywilów milicjanci zabierali handlarzy do komisariatu, stosowali pogroźki. W roku 1991 sytuacja zmieniła się: handlarzom dano spokój, pod warunkiem, że będą płacić podatki.

## Do koloru, do wyboru...

Na stoisku Jurka znajduje się mnóstwo różnorodnych wyrobów: różańce, obrazy z wizerunkiem Ostrobramskiej Madonny, szkaplerzyki, świece, widokówki, książki. Towar pochodzi od miejscowych dostawców, niekiedy handlarz przywozi go z Polski. Szczególną uwagę warto zwrócić na dzieła jego rąk. Są to obrazki z wizerunkiem Matki Boskiej na aksamitnym tle. Własne wyroby Jurek ocenił na 30 – 50 litów. Najbardziej atrakcyjne są bursztynowe różańce. Chętnie je nabywają polscy turyści ze wzglę-

du na to, że bursztyn na Litwie jest tańszy. Ceny obrazów wahają się w zależności od rozmiarów: od 30 do 200 litów. Zarobek oczywiście zależy od popytu na towar – ważną w tym rolę gra pora roku. Na przykład przed Bożym Narodzeniem dobrze sprzedają się widokówki oraz kartki świąteczne, w maju – świece i szkaplerze do Pierwszej Komunii, latem zazwyczaj pielgrzymi z Polski wykupują różańce, srebrne krzyżyki, obrazy i książki o Wilnie. Lato jest najbardziej zyskownym i gorącym okresem dla Jurka.

– Aby żyć, trzeba się kręcić – mówi ze znajomością rzeczy. – Nie da się przeżyć siedząc ze złożonymi rękoma. Stale wymyślam coś nowego, aby ludzie kupowali.

Przed rokiem wymyślił sobie, że własnoręcznie wykona świece i sprzeda na Wszystkich Świętych.

Praca okazała się dochodowa, aczkolwiek nie przyniosła „górz złota”. Wystarczy jednak, aby utrzymać dwoje dzieci i żonę.

## Otwartością przyciąga ludzi

Jurek jest wesoły, w stosunkach z ludźmi zaś bezpośredni i otwarty. Gdy widzi znajomą osobę, lubi zagać rozmowę, poartować, porozmawiać o wspólnych znajomych, czy też ponarzekać na ciężkie czasy. Jeżeli nie ma rzeczy, której potrzebuje klient, skierowuje go do innego stoiska. Nie jest zazdrosny i chętnie służy pomocą. Znajomym



Lato jest najbardziej zyskownym i gorącym okresem dla Jurka Fot. Jarosław Jurkiewicz

gratisowo reperuje różańce. Warto podkreślić, że jest osobą pobożną – modli się codziennie w kaplicy ostrobramskiej.

Handlarze mają własny kodeks honorowy. Niepisane prawo wymaga uczciwości wobec konkurencji i klientów. Nikt nie lubi, gdy ktoś na wypródkę wmawia swój towar. Z tego powodu na „bazarku” dochodzi czasami do ekscesów, ale zamieszanie wywołuje przeważnie

ktos nowy, nieobyty. Stali sprzedawcy szybko reagują i hamują zapędy świeżo upieczonego biznesmena.

Wbrew pozorom, nie jest to łatwa praca. Niezależnie od pogody, dzień świąteczny czy powszedni Jurek zawsze tkwi przy swym stoisku. Twierdzi, że lubi swoją pracę i czuje, że to jest właśnie jego miejsce.

Andrzej Aszkiełowicz

## Skutki „prychwytzacji”

# Kultura zabita deskami

Gdy na początku lat 80. zaczęło budować Dom Kultury w Mejszagole, będącej wtedy ośrodkiem warzywniczego sowchozu „Maišiagalą”, a także ośrodkiem rady apilinkowej, prasa lokalna pisała, że będzie to prawdziwy pałac – duża sala widowiskowa i taneczna, posadzki wykładane parkietem, w oknach witraże, sala kinowa. Słowem, budując DK złożyło hold gigantomanii, jak to zresztą w owych czasach było przyjęte.

Niedługo jednak cieszyli się mieszkańcy miasteczka i wielu pobliskich wsi ze swego supernowoczesnego DK. Nadchodziła piestrojka, która wprawdzie chciała tylko „socjalizmu z ludzkim obliczem”, ale zafundowała nam wszystkim kapitalizm. I to w wydaniu jaskiniowym...

## Sprywatyzowali i... sprzedali

W rejonie wileńskim pierwszy etap tego kapitalizmu wcielił Merksys, pełnomocnik rządu, przez ludność miejscową nazywany „gubernatorem”. Ślady jego poczynań do dziś dają się mieszkańcom we znaki, jak dla przykładu czarnoborzanom, którzy zostali pozbawieni tak niezbędnego tu przedszkola. Zostało ono sprywatyzowane z lekkiej ręki ówczesnej kierowniczkii wydziału kultury i oświaty Sabienė.

Nabyła przedszkole za czeki prywatyzacyjne niejaka Sakalauskaitė, która jednak żadnego użytku z obiektu nie zrobiła. Na razie mieszka w nim prywatna osoba, a dzieci są dowożone do Wołczun, gdzie przedszkole w okresie gorączki pry-

chwytzacyjnej nie zostało na szczęście nikomu sprzedane.

## Szybciej się wzbogacić

Los mejszagolskiego DK był bardziej smutny z tej prostej przyczyny, że utrzymanie takiego gmachu zgodnie z przeznaczeniem, to znaczy jako placówki kultury, jest nadzwyczaj kosztowne. Po drugie, bynajmniej nikogo nie interesowało to, że ponad dwutysięczna Mejszagoła i sąsiednie osiedla pozostaną bez jakiegokolwiek ośrodka kulturalnego. A po trzecie i bodaj podstawowe była chęć szybkiego zysku.

W owym czasie gospodarstwo rolne w Mejszagole rozpadło się na kilka spółek, w tym jedną, trudniącą się wytwórstwem wyrobów z metalu, kierowaną przez Pumpūtisa. Pan ten, blisko zaprzyjaźniony z Lankauskasem, właścicielem prywatnej spółki warzywniczej, zdecydował nabyć prywatyzowany na gwałt Dom Kultury. Administracja pełnomocnika, w skład której wchodziła Zofia Pauliukaitė, prawa wówczas ręka pana Merksysa, następnie sądzona za łapówkę, bardzo szybko załatwiła wszystkie formalności i... najlepszy w rejonie wileńskim obiekt kultury stał się prywatną własnością.

## Zmiana właściciela

W stolicy natomiast działała inna spółka, również trudniąca się wytworzeniem wyrobów użytku codziennego z metalu. Jej to właśnie zaproponowano nabyć atrakcyjny obiekt, czyli DK w Mejszagole. Co prawda,

już trochę zdewastowany, bowiem nic tak szybko nie niszczy, jak mienie pozostawione bez gospodarza. Piękne witraże były potłuczone, miejscami powydzierany parkiet itd. Żadne kulturalne imprezy tu już się nie odbywały. Tym nie mniej nieruchomości miała swoją wartość.

Nowi właściciele potrzebowali pieniędzy, które ich zdaniem mogli łatwo zdobyć, zastawiając DK w banku. Znaleźli taki bank, który się zgodził udzielić spółce dość dużej pożyczki. Zastrzyk finansowy nie uratował jednak spółki. Szybko zaczęła ona związać żagle. A może właśnie dlatego robiła to, żeby zachować zdobyte podstępem pieniądze. Tak czy owak, bank chcąc nie chcąc stał się właścicielem byłej placówki kultury.

Nikt jednak nie zadbał o zabezpieczenie budynku i nadal dewastowano go, zabierając to, co można było wynieść. Wreszcie, o ironio losu, bank, który był właścicielem DK, też ogłosił upadłość. Los mejszagolskiego obiektu znalazł się w rękach komisji likwidacyjnej. Długo szukano amatora na ten gmach.

A w międzyczasie dyrektor litewskiej szkoły średniej im. Wielkiego Księcia Algirdasa w Mejszagole, zwracał się do wielu państwowych instytucji, w tym też do prezydentury, aby chociaż część ogromnego, niszczonego budynku, pozwolono przysposobić na kilka klas lub salę. Szkoła, mieszcząca się w zabytkowym pałacyku Houwalta, od dawna jest ciasno. Jednak nikt nie mógł podjąć odpowiedniej decyzji. Prywatna własność i wszystko.



Tak smutno dziś wygląda ożywiony niegdyś ośrodek kultury w Mejszagole

Fot. Jarosław Jurkiewicz

## Pustka i nuda

Gdy w końcu ubiegłego tygodnia samochód redakcyjny zatrzymał się przy budynku byłego domu kultury w Mejszagole, zaraz otoczyli nas mieszkańcy.

– No i co z tego, że fotografujecie! Dużo tu już przyjeżdżało dziennikarzy. Tylko, gdzie oni byli, gdy zabierano nam bezprawnie Dom Kultury? – z gniewem w głosie mówiła młoda kobieta. – A teraz u nas nic się nie dzieje. Nuda. I młodzież nie ma gdzie się podziać. Później narzekamy, że piją i rozrabiają. Nie mają czym się zająć...

– Podobno remontują jakiś stary dom w Korwiu. U nich 300 mieszkańców, u nas dwa tysiące – powiedział nadchodzący z sąsiedniego domu mężczyzna – i jeszcze cztery kilometry mamy do nich chodzić...

– Jeśli są pieniądze, niech i tam będzie DK, ale żeby Mejszagołę nie zostawiono bez kultury. Nie mamy ani kina, ani dyskotek, ani żadnych koncertów...

## Mejszagolanie stracili

Wiosną przy budynku byłego DK zjawili się na krótko robotnicy. Trochę oczyścili teren, wywieźli śmiecie. Następnie pozabijali okna i drzwi deskami. Podobno zjawili się nowy właściciel nieszczęsnego obiektu, niejaki Andriškevičius.

Co zamierza tu robić – nikt na razie nie wie. A może poszukuje już następnego nabywcę?

Takie oto żalodne są skutki prychwytzacji, na której ktoś się wzbogacił, a mejszagolanie stracili.

Jadwiga Podmostko



